Nr. 253 | Wtorek, 8 Listopada 1898 | Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 listopada b. r. nadać najmiłościwiej wiceprezydentowi krajowej Dyrekcyi skarbowej w Pradze, Aleksemu Danzerowi, order Korony Żelaznej klasy drugiej, a radcom Dworu i dyrektorom krajowej Dyrekcyi skarbowej: Franciszkowi Schmidmayerowi w Gracu, Józefowi Terschkowi w Bernie i Ludwikowi Hočevarowi w Zadarze, krzyże kawalerskie orderu Leopolda, wszystkim z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 października b. r. nadać najmiłościwiej zwyczajnemu profesorowi historyi sztuki na Uniwersytecie krakowskim, dr. Maryanowi Sołowskiemu, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 października b. r. zamianować najmiłościwiej wychowańca c. k. Akademii Terezyańskiej, Antoniego Stanisława Malczewskiego, ces. i król. paziem.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 października b. r. nadać najmiłościwiej zatrudnionemu w hucie żelaznej Arcyksięcia Fryderyka w Węgierskiej Górce, majstrowi Janowi Szczotce, w uznaniu jego przeszło pięćdziesięcioletniej w jednym i tym samym zakładzie wiernej i godnej pochwały działalności zawodowej, srebrny krzyż zasługi.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sekretarza sądowego, Salamona Jurowicza w Rzeszowie, radcą sądu krajowego tamże.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami sądowymi praktykantów sądowych: Stanisława Misiewicza, Ludwika Langera, Józefa Mateusza Bajorka, Wojciecha Janika, Antoniego Zygmunta Błachocińskiego, Józefa Ruszla, Mieczysława Kobzdaja, Karola Clossmanna, Kazimierza Wiktora Sołtysika, Eugeniusza Stefana Geislera, Jerzego Muszyńskiego, Konrada Krókowskiego, Kazimierza Szczepańskiego, dr. Teodora Sienkiewicza i Juliusza Czyszczana.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 8 października b. r. l. 44.025/3 i z dnia 26 października b. r. l. 49.402/3 komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanej waryanty na przestrzeni od km. $20^4/_5$ do km. $22^2/_3$ i od km. $22^2/_3$ do km. 23·4 linii kolei lokalnej Chabówka Zakopane dalej komisya stacyjna dla stacyi Nowy Targ, odbędzie się dnia 29 listopada 1898 o godzinie 9 rano na miejscu.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w urzędzie gminnym w Nowym Targu przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Nowym Targu lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 listopada.

W parlamencie austryackim nie ma już wprawdzie, na razie przynajmniej, otwartej obstrukcyi, ale też nie ma i — pozytywnej pracy. Miejsce taktyki obstrukcyjnej zajęła taktyka „nowa“: nominalnie system opozycyi rzeczowej, w istocie jednak taktyka zupełnie ten sam cel co obstrukcya usiłująca osiągnąć, bo negacyę realnej pracy parlamentarnej. W miarę jak zbliża się chwila decydująca, w której losy ugody z Węgrami rozstrzygnąć się muszą, okazuje się coraz wybitniej i coraz wyraźniej, że zmieniła się forma obstrukcyi, ale nie jej duch. Pełne posiedzenia Izby poselskiej zajmuje opozycya dalej jałowemi obradami nad nagłymi wnioskami w sprawie postawienia Ministrów w stan oskarżenia, — w komisyi zaś i w subkomitetach ugodowych system obstrukcyjny występuje coraz otwarciej.

Na ostatniem, sobotniem posiedzeniu pełnej Izby posłów toczyła się znowu jedna z tych rozpraw o oskarżenie Rządu, których w ostatnich czasach bywa tak wiele. Tym razem jednak nie przeszła ona bez zwrócenia silniejszej uwagi i obudzenia większego zainteresowania. Uzasadniając bowiem wniosek o oskarżenie, głośny p. Schönerer pozwolił sobie znowu na mowę, w której nie tylko uderzył na Rząd, na poszczególnych Ministrów, na armię nawet, — ale targnął się także na austryacką ideę państwową, sławiąc zagraniczne wpływy i powagi. Niefortunnemu reprezentantowi ziemi chebskiej dał jednak na miejscu stanowczą i ciętą odprawę P. Prezydent Ministrów hr. Thun a mowa jego podziałała orzeźwiająco w Izbie, i ze strony większości przyjęta została nader gorąco. Równie silne echo znalazły wywody Pana Prezydenta Ministrów także i w całem Państwie, podajemy je też tutaj w przekładzie w całej osnowie.

„Miałbym to uczucie — mówił hrabia Thun, — że sprzeniewierzyłem się obowiązkowi, gdybym obecnie nie zabrał głosu i nie zajął na chwilę uwagi wysokiej Izby. Byłoby dla mnie rzeczą ponętną odpowiedzieć na owe ataki, które podnoszone są przeciw Rządowi z powodu zastosowania §. 14, — byłoby rzeczą ponętną skruszyć kopię za armię, którą wciągnięto również do dyskusyi, a którą wszyscy jako palladyum austryackiej idei państwowej chcemy mieć nietkniętą i nienaruszoną. (Żywe oklaski na prawicy. — P. Wolf: Jak długo będzie to jeszcze trwać!). Byłoby dla mnie rzeczą bardzo miłą wystąpić w obronie mych kolegów ministeryalnych i odeprzeć okrzyk, który pozwolono sobie podnieść przeciw Ministrowi sprawiedliwości: Wstydź się Pan, wstydź się Pan! — Nie czynię tego, ponieważ w chwili, gdy podnoszone są w tej Izbie głośno zarzuty, w najwyższym stopniu obrażające uczucia, ożywiające nas wszystkich, którzy dumni jesteśmy z naszej Ojczyzny, którzy czujemy się Austryakami (Żywe oklaski i brawa z prawicy), — sądzę, iż ataki na Rząd, ataki na pojedyńczego członka gabinetu, a nawet ataki na armię muszą ustąpić na plan drugi, ponieważ mamy na oku rzecz ważniejszą, mianowicie austryacką ideę państwową a austryackiej idei państwowej nie zdoła zachwiać ani Wolf ani Schönerer. (Huczne długotrwałe brawa i oklaski po prawicy. Protesty ze strony grupy Schönerera). Takie wyrażenia mogą tylko jak najgłębiej obrazić uczucia austryackie a takie ataki nie zasługują na nic innego, jak tylko na pominięcie ich milczeniem, i w milczeniu też wyrażają się owe uczucia, które nas wszystkich przejmują, gdy słuchamy takich wywodów. (Żywe oklaski i brawa z prawicy, oraz okrzyki: Pogarda! Pogarda!). A w ten sposób załatwiłem się z mową posła Schönerera.

Co się tyczy samego przedmiotu, mogę złożyć zapewnienie, że Rząd austryacki w zupełności jest świadom owych obowiąz-

---

123)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XIX.

(Ciąg dalszy).

Sprowadziwszy winowajców tajnymi schodami na dół, zamknął ich w małej izbie, przylegającej do sypialni króla.

— Popieśćcie się tymczasem — drwił, przypatrując się z pod czoła hrabinie. — Bądźcie dla Burcharda uprzejmą, Adelajdo. Biedak zarobił sobie gorącego całusa. Zaraz wrócę z królem.

Kiedy wyszedł, przyskoczyła hrabina do podkomorzego.

— Żebyś zstąpił do grobu bez uścisku kobiety — wołała, trzęsąc się ze złości — żeby cię za moją krzywdę, za mój wstyd, za mój ból unikały nawet publiczne kochanice, ośle, bałwanie, niedołęgo!

Burchard nie śmiał podnieść oczu na hrabinę. Złamany swoją niefortunną przygodą miłosną, stracił ochotę do obrony. Jakkolwiek mógł odpowiedzieć, że nie on tylko zawinił, milczał, zwiesiwszy głowę.

— Być na łasce tego gbura z Godesheimu — zawodziła hrabina, rwąc sobie włosy — rumienić się przed królem, stać się pośmiewiskiem całego dworu, całej rzeszy....

Przycisnęła pięści do oczu i zaczęła łkać suchym płaczem niemocnej rozpaczy.

Pobiegła do drzwi, ruszyła gwałtownie klamką; drzwi były dobrze zamknięte. Powiodła wściekłym wzrokiem złapanego lisa po ścianach; okien strzegły nazewnątrz kraty żelazne.

W zamku zgrzytnął klucz. Hrabina i podkomorzy, chociaż nie podnieśli oczu, wiedzieli, że stoją przed królem.

Henryk, wszedłszy z Ulrykiem, zatrzymał się na progu. Miał być sędzią, a w jego twarzy drgały wszystkie muskuły. Widać było, że powstrzymuje śmiech, który dopraszał się koniecznie o wybuch swobodny.

Trwało dłuższą chwilę, zanim opanował żywą grę rysów, zmusiwszy je do poważnego wyrazu. Tylko oczy nie poddały się jego woli. Śmiały się dowcipnie, przysłonięte długą rzęsą.

— Palatyn Ulryk doniósł nam o waszym występku — zaczął król głosem sztucznie surowym. — Za obrazę przybranej córki korony powinnibyśmy was oddać w ręce burgrabiego Goslaru, aby was ukarał podług prawa.

Winowajcy milczeli.

— Czy cię szatan opętał, Burchardzie? — mówił Henryk do podkomorzego. — W taki to sposób płacisz nam za złote ostrogi, których ci nie odmówiliśmy na prośbę twojego zacnego ojca, chociaż nie zasłużyłeś ich sobie obyczajem rycerskim na polu chwały? Cóż masz na usprawiedliwienie swojego występku?

Plackiem padł Burchard do stóp królewskich.

— Wasza Wzniosłość....

Łkanie rwało mu głos.

— Wa....sza.... Wznio....słość.... Pani Judyta.... mnie.... sama....

— Zaprosiła cię? — rzekł król, trzymając na wodzy muskuły, które zaczęły znów drgać dokoła ust.

— Mówiła.... że.... będzie.... sama.... że.... wysłucha ... mnie.... że....

— Zgodziła się na schadzkę, a zamiast pieszczotą miłosną, przyjęła cię miotłą? Cóż teraz powiemy twojemu ojcu, gdy zapyta o sprawowanie syna? Rycerz, obity przez niewiasty rózgą? Takiego bohatera nie było jeszcze w waszym rodzie. Cóż ty sam zrobisz z sobą? Choćby nasza łaska chciała być względną dla twojej młodości, pójdzie śmieszność za tobą do grobu.

Burchard łkał, jak dziecko bezradne.

Ze współczuciem spoglądał Henryk na jego postać skuloną.

Słynny uwodziciel, który nie przebierał sam w środkach w walce o miłość, i bywał w różnych położeniach, litował się nad młodzieniaszkiem, zwyciężonym przez podstęp niewieści.

— Cóż teraz z tobą poczniemy? — mówił. — Na dworze naszym zostać nie możesz, boby cię kuchciki palcem wytykali.

— Ukarzcie mnie, panie, według prawa — szlochał Burchard. — Nie zasłużyłem na łaskę Waszej Wzniosłości.

Henryk namyślał się. Po chwili rzekł:

— Zważywszy zasługi twojego domu dla korony i prośbę pani Judyty, którą nam palatyn Ulryk przedstawił, nie chcemy być okrutni dla twoich lat niedoświadczonych. Jutro ze świtem opuścisz Goslar, udasz się do burgrabiego naszych zamków na pograniczu Miśnii i zaciągniesz się do jego straży. Nie braknie tam roboty dla dobrego miecza i serca odważnego. Staraj się czynami rycerskimi zmyć plamę z tarczy panów z Rekingen, a nasza łaska królewska przywróci ci cześć i poskromi złe języki.

Nachyliwszy się do Burcharda, uścisnął go za głowę.

— Nie martw się zanadto — pocieszał go — największe bowiem przewinienia maże krew, przelana za wiarę i rzeszę.

— Wasza Wzniosłość... — bąkał Burchard, obejmując kolana królewskie — Wasza dobroć....

Nie mógł z siebie nic więcej wydobyć.

— Jedź w pokoju — mówił Henryk głosem życzliwym.

A zwróciwszy się do hrabiny, która stała w najciemniejszym kącie izby z wzrokiem utkwionym w ziemi, rzekł:

— I was, hrabino, której mściwe serce naraziło tego chłopca na hańbę, bronią zasługi waszego domu przed gniewem króla. Nie oddamy was w ręce sądu, lecz zrozumiecie sami, że dalszy wasz pobyt na naszym dworze stał się niemożliwym. Na zamku wolfenburskim, w górach szwabskich, będziecie mieli dużo czasu do rozpamiętywania. Może się tam nauczycie, że niewiasta przykuwa do siebie męża nie podstępem, lecz uległością. Jutro dowiemy się u marszałka dworu, czy opuściliście zamek goslarski jeszcze nocy dzisiejszej.

Nie skłoniwszy się nawet, wysunęła się hrabina za Burchardem z izby.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ków i praw, które przyznaje mu konstytucya. (Protesty z lewicy). Zdaje on sobie w zupełności sprawę z tego, że ustawy zasadnicze są dla Rządu wytyczną, według której winien on postępowanie swoje stosować.

Paragraf 14 ustawy zasadniczej, utrzymany w granicach, które mu ustawa zakreśla, użycza Rządowi konstytucyjną możliwość wydawania rozporządzeń.... (Protesty z lewicy). Mam najgłębsze przekonanie, że z zaprzysiężonymi przezemnie obowiązkami nie popadłem w sprzeczność, stawiając w imieniu Rządu wniosek wydania Cesarskich rozporządzeń.

Chciałbym przy tej sposobności powrócić jeszcze do jednego tylko, tu użytego wyrażenia. Biorąc rzecz ze stanowiska słuszności, nie może być mowy ani o katach konstytucyi, ani o ludziach, którzy lekkomyślnie lekceważą konstytucyę i przysięgę. Osądzenie tego pozostawiam zresztą wysokiej Izbie."

Mowę Pana Prezydenta Ministrów przyjęła prawica hucznymi, długotrwałymi oklaskami i brawami. PP. Ministrowie i posłowie gratulowali hr. Thunowi.

Rada Państwa.

(Sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów w dniu 5 listopada b. r.)

Wiedeń, 6 listopada.

Sobotnie posiedzenie Izby posłów, podobnie jak piątkowe, poświęcone było również obradom nad wnioskami o postawienie Ministrów w stan oskarżenia. Tym razem chodziło o oskarżenie obecnego Rządu. a to z powodu wielokrotnego zastosowania §. 14 ustawy zasadniczej i wydawania rozporządzeń Cesarskich w miejsce ustawodawczych aktów, chociaż — jak twierdzą wnioskodawcy — nie zachodziły przewidziane w konstytucyi warunki takich rozporządzeń z konieczności. Były dwa takie wnioski, jeden niemieckiej partyi ludowej, drugi grupy Schoenerera. Pierwszy wniosek uzasadniał p, Hoffmann-Wellenhof, który uważał zastosowanie §. 14 do takich spraw, jak budżet, kontyngent rekrutów i tym podobne za naruszenie konstytucyi, za ukryty zamach stanu i dał wyraz zapatrywaniu, że hr. Thun po ukończeniu roku jubileuszowego przeprowadzi jawny zamach stanu. Partya mowcy uczyniła tylko zadość swemu obowiązkowi, przedkładając wniosek o postawienie Rządu z powodu tego postępowania w stan oskarżenia; teraz niech większość spełni swój smutny obowiązek i odegra rolę katów konstytucyi, także i przez nich uchwalonej. (*Oklaski z lewicy*).

Jeszcze drastyczniejszymi i większe obudzającymi oburzenie były wywody posła Schoenerera, który znowu motywował wniosek swej grupy. W mowie swej rzucił on rękawicę Państwu austryackiemu i jego idei państwowej, poniżył wszystko. co dla obywatela Austryi może być drogie, nawoływał ludność wprost do odmowy płacenia podatków, nazwał Austryę obumierającem Państwem, podejrzywał bezwarunkową i nieograniczoną wierność dzielnej armii austro-węgierskiej, w słowach, godnych najbezwzględniejszego napiętnowania, wzywał Niemcy do zbrojnego wkroczenia przeciw Austryi, a w Hohenzollernach upatrywał zbawienie. — Zaczał p. Schoenerer od apoteozy ks. Bismarcka, potem mówił o §. 14, a uważając zastosowanie go za łamanie konstytucyi, oświadczył, że przeciw temu jest jeden tylko środek, t. j. odmowa podatków, i do tego mowca ludność wzywa.

Następnie opowiad p. Schönerer, że za rozsyłanie odezw i petycyj do podpisów oskarżono go o kolportaż. Zwrócony do P. Ministra sprawiedliwości, woła: Wstydź się pan! Pan chcesz mieć prawo dawania nauk urzędnikom sądowym! Jesteś pan najniegodniejszy ze wszystkich, aby choć przez jedną godzinę zasiadać na tem miejscu!

Przewodniczący przywołuje mowcę do porządku.

P. Schönerer wykazuje, że Niemcy w Austryi, którym za ich lojalność odpłacono rozporządzeniami językowemi, mają racyę nienawidzieć tego Państwa.

P. Türk (Schönererowiec): Ludność widzi w państwie niemieckiem jedyną i ostatnią nadzieję!

Pos. Schönerer: Możemy boleć nad tem, że pod koniec bieżącego stulecia mówi się już o umierającem Państwie austryackiem i o odżywającym narodzie niemieckim w Austryi.

Przewodniczący wzywa mowcę ponownie do porządku (protesty ze strony Schönererowców).

Pos. Schönerer twierdzi, że cesarz niemiecki Wilhelm II. nieraz przyrzekał cesarską swą opiekę każdemu, kto o nią poprosi. Mówił on wyraźnie o Niemcach poza obrębem państwa niemieckiego. Pomimo nędznego naszego położenia narodowego, jesteśmy za dumni, aby prosić o tę pomoc, ale ona przyjdzie i przyjść musi, jeżeli słowa Wilhelma II. były nie tylko słowami, lecz wypowiedziane były z gotowością, aby po słowach nastąpiły w danym razie i czyny.

Pos. Wolf: *Hurra Alldeutschland!*

Pos. Schönerer: Niemcy w Austryi muszą dziś pragnąć rozwiązania sojuszu z państwem niemieckiem, bo wówczas mógłby cesarz niemiecki wprowadzić swe słowa w czyn. Wspominając o ostatnich wypadkach podczas wojskowych zebrań kontrolnych, powiada mowca, że w Niemczech coraz więcej utwierdza się przekonanie, iż na armię austryacką nie ma co liczyć. Mowca rozwodził się dalej nad apoteozowaniem polityki cesarzy niemieckich i mówił, że Hohenzollerni prowadzą i w przyszłości także będą musieli prowadzić niemiecko-narodową politykę — a gdy gabinety Badeniego, Gautscha i Thuna ułatwiają im pracę, my nie będziemy w tem przeszkadzać. (Oklaski Schoenererowców). Mowca wystąpił następnie przeciw rozporządzeniom językowym, przeciw Niemcom katolickim i twierdzi, że coraz głośniej rozchodzi się hasło: „*Los vom Rom!*" Mowca kończy zapewnieniem, że Niemcy w Austryi będą zawsze bronili swej mowy ojczystej, a to nawet, gdyby tak być musiało, krwią i żelazem.

Po p. Schoenererze zabrał głos Pan Prezydent Ministrów hr. Thun i w mowie, którą na innem miejscu zamieściliśmy dosłownie, dał ciętą i stanowczą odprawę oburzającym wywodom Schoenerera. Prawica oklaskiwała przemówienie hr. Thuna z zapałem.

Przemawiali następnie jeszcze p. Sylwester (Niemiec narod.) i dr. Hohenburger (Niemiec narod.) Pierwszy z nich wykazywał konieczność zniesienia § 14., drugi zaś zapowiedział między innemi dalszą walkę Niemców przeciw Rządowi i rozporządzeniom językowym i przestrzegał przed ewentualnością, że podrażniony lud niemiecki mógłby uciec się do samopomocy.

Na tem rozprawę przerwano. Zapisanych do głosu jest jeszcze przeszło trzydziestu mowców — między nimi p. Daszyński i Stojałowski — wszyscy za wnioskiem. Z prawicy dotychczas nikt się do głosu nie zapisał.

Następnie załatwiono szereg wniosków nagłych o przyjście z pomocą państwową ludności, dotkniętej klęskami elementarnemi i przekazano te wnioski komisyi budżetowej. Między innymi znajduje się także tego rodzaju wniosek p. Ceny.

Przechodząc do dalszego porządku dziennego, uznała Izba nagłość wniosku pos. Stojana w sprawie uwolnienia fundacyj jubileuszowych od stempla i bezpośrednich należytości skarbowych. Wniosek ten przekazano komisyi budżetowej.

P. Lorber prosi przewodniczącego komisyi ugodowej o zarządzenie, aby posiedzenia subkomitetów nie odbywały się równocześnie.

Przewodniczący komisyi dr. Biliński oświadcza w odpowiedzi, że nie ma prawa przepisywać przewodniczącym subkomitetów, czy i kiedy mają odbywać się posiedzenia. Nie można zresztą brać zbyt tragicznie przypadkowego zbiegu okoliczności, iż równocze nie obradują dwa subkomitety, z których jeden wymaga obecności P. Ministra handlu. drugi zaś P. Ministra skarbu. (Oklaski z prawicy).

P. Steinwender zwraca się w obec tego do Prezydenta Izby z wezwaniem do zarządzenia, aby się stało zadość życzeniu p. Lorbera.

Prezydent odpowiada, że nie leży to w jego kompetencyi.

P. Zaczek, jako przewodniczący komisyi budżetowej, odpowiada na zapytanie posła Resela, że skoro tylko subkomitet ukończy swe obrady nad regulacyą płac służby państwowej, będzie natychmiast zwołane posiedzenie pełnej komisyi dla tej sprawy.

Odczytaniem zgłoszonych wniosków i interpelacyj zakończono posiedzenie. Między interpelacyami znajduje się interpelacya dr. Winkowskiego w sprawie aresztowania w Wiedniu pewnego kupca z Moskwy.

Prezydent naznacza następne posiedzenie na wtorek o godzinie 11, z następującym porządkiem dziennym: 1. Wybór komisyi weterynaryjnej, złożonej z 36 członków, dalej komisyj: ekonomicznej, kolejowej i przemysłowej, a każda z 48 członków. 2. Dalszy ciąg porządku dziennego posiedzenia sobotniego. 3. Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o rozporządzeniu całego gabinetu z 28 czerwca b. r. w sprawie stanu wyjątkowego w 33 powiatach w Galicyi. 4. Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o rozporządzeniu całego gabinetu z 19 sierpnia b. r., w sprawie zawieszenia działalności sądów przysięgłych w okręgach sądów obwodowych Jasło, Nowy Sącz i Tarnów w Galicyi.

KRONIKA

Lwów, 7 listopada.

Kalendarz Jubileuszowy.

6 Listopada.

Rok 1869. Podróż Najj. Pana na Wschód. Monarcha znajduje się na pełnem morzu w drodze do Jaffy, gdzie spotkała wyprawę burza. Znaczna część świty choruje; Cesarz znosi podróż przez wzburzone morze bez szwanku.

Rok 1890. Następca tronu rossyjskiego, w. ks. Mikołaj, przybywa do Wiednia w odwiedziny Najw. Dworu.

Rok 1895. Najj. Pan raczył ułaskawić zasądzonych za zdradę stanu i obrazę Majestatu, jedenastu członków tajnego czeskiego stowarzyszenia politycznego „Omladina".

7 Listopada.

Rok 1869. W podróży na Wschód znajduje się Najj. Pan na pełnem morzu w drodze do Jaffy.

Rok 1876. Najj. Pan odmawia sankcyi uchwalonej przez obie Izby Rady państwa ustawie o klasztorach, a zarazem poleca Ministerstwu wypracowanie nowego projektu. Główna różnica zapatrywań Korony i Rady państwa tkwiła w postanowieniu ustawy, że do utworzenia lub zawieszenia klasztorów potrzebną jest specyalna uchwała Rady państwa, podczas gdy Rząd prawo to dla siebie chciał mieć wyłącznie zastrzeżonem

Rok 1897. JE. Pan Minister spraw zewnętrznych, Agenor hr. Gołuchowski, bawi w Monzy, jako gość króla włoskiego.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni powrócił dziś rano z Krakowa do Lwowa.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać.: Odznaczony *expos can.* ks. Wołoszyński Franciszek, proboszcz w Borszczowie. — Przeniesiony na ekspozyturę do Bobuliniec ad Petlikowce ks. Maryan Witkowski, kooperator w Kopyczyńcach. — Zamianowany kooperatorem w Zubrzy ks. Józef Wojnarowicz, ekspozyt w Bobulińcach.

Zmiany w klerze zakonnym: O. Ferdynand Moralski przeniesiony z Tarnowa do Lwowa. — Zamianowani kooperatorami: O. Marcin Krupiński w Leszniowie, O. Cypryan Jurkiewicz i O. Marcin Miętus w Zbarażu. — Jurysdykcyę otrzymali OO. T J.: Sebastyański Władysław, Warol Aloizy, Pilch Teofil, Kotowicz Jan w Stanisławowie.

84)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

XIX.

(Ciąg dalszy).

Leon potrząsał głową, nieprzekonany.

— Gdzieżbym śmiał imponować komu mojem marnem zdaniem....

— Czy nigdy nie przychodziła ci ochota spróbować ?. .

— Pisać ?... — dokończył. — Owszem — dodał nieśmiało bardzo — miałem takie chwile w życiu.... Muzyka zawsze mnie pociągała.... Przyszło mi kiedyś na myśl.... myśl niedorzeczna.... wiem doskonale i niewykonalna ... otóż, chciałem mniej więcej streścić przypuszczalnie wrażenia, jakich doznawał Beethoven, pisząc swoje symfonie....

— Doskonale! — zawołała uradowana Olenia. — Przedmiot śliczny i pełen myśli.... I cóż?

— Nie wiem, czy kto już nie pisał o tem.... — odrzekł.

— Najłatwiej o tem się dowiedzieć — mówiła, nie dając za wygranę. — Ty Leonie, mając wiele czasu, możesz przewertować wszystkie dzieła, traktujące o Beethovenie — możesz przekonać się, czy ktoś przed tobą nie wpadł na myśl tę samą, a przytem, taka ektura w danym razie przyda się do napisania tego, o czem mówimy. Bo musisz przecie dobrze przestudyować życie mistrza, gdy chcesz o jego wrażeniach pisać.

Książę uśmiechał się swoim smutnym uśmiechem, patrząc na ożywienie, z jakiem mówiła.

— Patrząc na ciebie, słuchając — można mniemać, że rzeczywiście potrzebną jest ta praca — że od niej zależy prawie życie....

Życie? — pomyślała — może nie całe życie.... ale że podobna praca da mu uspokojenie, podniecenie, to także prawda niezaprzeczona.... a dla tego samego warto go do niej namawiać.

Nie chodziło jej wcale, żeby z niego zrobić autora, o nie! — gorżki, a po największej części niewdzięczny ten zawód, więcej czasami zmartwień przynosi niż rozkoszy — pragnęła tylko dla niego absorbującego zajęcia, które by celem w życiu było. Poddała mu tę myśl, pierwszą z brzegu — potem może się coś innego, pożyteczniejszego wykombinuje. Może się go uda nakłonić, żeby sam zajmował się administracyą ogromnego swego majątku, zamiast opłacać ludzi, którzy z niego korzystają. Takie myśli snuły się po głowie Oleni, podczas gdy ulegając jej namowom, Leon znosił całe pliki książek, i zabierał się do przejrzenia ich, niepewny jak zawsze, nieufny we własne siły, ale już trochę zainteresowany.

Z jaką przyjemnością Olenia patrzyła na to zainteresowanie! Czy wytrwa tylko, czy wytrwa? Zdawało się, że tak: Leon bywał czasami tak zaabsorbowany w czytaniu, w robieniu notatek, że słowa nie przemówili do siebie przez cały czas, gdy razem siedzieli. Zdarzały się jednak i chwile zwątpienia, podczas których siadywał milczący, ponury, z otwartą książką, której nie czytał.

Pewnego dnia Olenia weszła do saloniku i zastała już tam księcia na zwykłem miejscu.

— Dzień dobry! — rzekła wesoło. — Chodziłam na miasto, dopiero co wróciłam z mamą. Dzisiaj niemam żadnej pilnej roboty, tylko odpisać na list Hali Starczyńskiej....

Pokręciła się po pokoju, tu coś poprawiła, w innem miejscu przestawiła i nareszcie usiadła naprzeciw Leona, który gonił za nią wzrokiem.

— Jakże idzie? — spytała z uśmiechem. — Dużo dziś notatek przybyło?

Westchnął długo i głęboko.

— Syzyfowa praca.... z motyką na słońce.... — rzucał urywanymi wyrazami, głosem zgnębionym. I nagle dodał, jakby czyniąc wysiłek:

— Czemu ty nigdy ze mną o Tadeuszu nie mówisz?...

Olenia zdziwiła się tem pytaniem i zmięszała.

— Nie rozumiem.... — szepnęła.

— Ale ja wybornie rozumiem! — odrzekł z dziwną jak na niego siłą i stanowczością.

Nie mogła przypuszczać, żeby on się czegoś domyślał, nie! ale trzeba uważać, żeby się nie zdradzić....

— Dlaczego mam z tobą mówić o panu Starczyńskim? — spytała starając się być obojętną.

Nie odpowiedział zaraz. Zdawało się na pozór, iż rzeczywiście nic go ten przedmiot rozmowy nie zajmuje.

— Nie chcesz być ze mną szczerą... a to.... to bardzo niedobrze.... — zaczął zwolna, jakby namyślając się nad tem, co mówi, lub wahając się. — Sądziłem, że masz do mnie odrobinę zaufania.... ja przecież życzę ci szczęścia.... tobie — i jemu.

Była tak zdziwiona, prawie przerażona tem, co słyszała, że przez chwilę mówić nie mogła; a potem. cicho, nieśmiało:

— Co wiesz, Leonie.... — pytała — czego się domyślasz?...

— Że się kochacie.... — wyrzekł z wysiłkiem, także cicho, jak w westchnieniu.

— Och.... Leonie! Leonie!...

Więcej powiedzieć nie mogła; nie wiedziała sama jak się zachować w obec tego dawnego konkurenta — odrzuconego przez nią — który odkrył tajemnicę jej serca i wymagał, żeby mu zaufała. Co za dziwna sytuacya!

Milczenie trwało czas jakiś. Olenia pochyliła głowę na rękę i twarz nią zakryła.

— Czy gniewasz się na mnie? — odezwał się łagodny głos księcia. — Nie chcesz wcale mówić ze mną?

— Och, nie! — zawołała szczerze. — Za cóż mam się gniewać na ciebie? Jestem tylko zdziwiona i.... lękam się....

— Czego? boisz się, że twoja tajemnica przestanie być tajemnicą? posądzasz, że rozgłoszę ją po świecie?...

— Nie, Leonie, nie! tylko boję się, że jeżeli ty odgadłeś.... odgadną inni.... a ja teraz nie chcę jeszcze, żeby kto wiedział....

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

Dyecezya przemyska: Prezentę na probostwo w Dubiecku otrzymał ks. Michał Górnicki, wikary z Jarosławia. — Odznaczony *expos can.* ks. Józef Niewodowski, proboszcz w Wrocance. — Kanonicznie instytuowany na probostwo w Przeworsku ks. dr. Stefan hr. Komorowski.

Dyecezya tarnowska: Przeniesieni: ks. Jan Jachtyl z Borzęcina do Niedźwiedzia; ks. Jan Tokarz ze Szczepanowa do Borzęcina. — Misya ludowa pod kierownictwem OO. Jezuitów, w czasie od 15—23 października, odbyła się w Kamienicy, w której wzięła udział młodzież szkolna, nauczyciele, inteligencya i lud parafialny. Do św. Sakramentów przystąpiło przeszło 3000 osób, do bractwa wstrzemięźliwości cała niemal parafia, do różańca 1304 i wielu do innych pobożnych bractw. Kasa towarzystwa przeznaczyła na ten cel 200 zł.

— **Julian Klaczko** obchodził w tych dniach 70-letnią rocznicę swoich urodzin. Znakomity pisarz, który przebywa w Krakowie, cieszy się najlepszem zdrowiem.

— **Nowe posady asystentów i demonstratorów.** C. k. Ministerstwo wyznań i oświaty zezwoliło — jak donosi *Przegląd weterynarski* — na utworzenie dwóch posad asystentów, jednej przy katedrze produkcyi zwierząt, a drugiej przy szkole podkowania, przyłączonej do Akademii weterynaryi, nadto na ustanowienie jednego demonstratora przy klinice chorób wewnętrznych i laboratoryum bakteryologicznem.

— **Z Akademii weterynaryi we Lwowie.** Na I rok wpisało się 14 słuchaczy, na II rok 14, na III rok 18, ogółem 48; w tej liczbie 10 doktorów wszech nauk lekarskich. Rygorozantów jest 32. Co do narodowości to na 72 słuchaczy i rygorozantów przypada: 49 Polaków, 12 Rusinów, 6 Czechów, 5 Kroatów, 1 Serb, 4 Bułgarów i 1 Niemiec.

— **W Czytelni katolickiej** we wtorek, dnia 8 b. m. wygłosi prof. dr. Karol Nittmann odczyt p. t.: „W ojczyźnie Brandesa". Początek o godzinie 7. Wstęp dla pań i panów wprowadzonych wolny.

† **Zygmunt Samolewicz.** Wczoraj zmarł w mieście naszem niezwykle zasłużony pedagog, mąż wielkiej nauki i niepospolitych zalet serca i umysłu: Zygmunt Samolewicz, dr. filozofii, em. krajowy inspektor szkolny. Ś. p. Zygmunt Samolewicz przez długi szereg lat był dyrektorem gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, a na tem stanowisku położył około wychowania młodego pokolenia zasługi niespożyte, z gimnazyum tego wychodziła bowiem, dzięki kierunkowi nadanemu przez zmarłego, młodzież nie tylko w rzeczach szkolnych biegła, ale też z gorącem sercem i z zapałem do nauki i do szerszej pracy obywatelskiej; obok umysłów, kształcono w gimnazyum, którego ś. p. Samolewicz był dyrektorem, także charaktery i serca. Następnie powołany do Rady szkolnej krajowej na stanowisko krajowego inspektora szkół, rozwinął również bardzo pożyteczną działalność; — niestety, cierpienia fizyczne zmusiły go wkrótce usunąć się od pełnienia obowiązków urzędowych. Jednakowoż i po ustąpieniu z urzędu, przy której to sposobności, już poprzednio odznaczony krzyżem kawalerskim orderu Franciszka Józefa, w dowód uznania zasług otrzymał tytuł radcy Dworu, ś. p. Zygmunt Samolewicz nie zaprzestał zajmować się gorąco sprawą wychowania i nauki, i o ile mu nadwątlone zdrowie pozwalało, nie odmawiał społeczeństwu usług swych w tym kierunku do ostatniej niemal chwili. Był też honorowym członkiem Towarzystwa pedagogicznego i Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych etc.

Ś. p. Samolewicz pracował również wiele na polu naukowem; podręczniki jego dotychczas jeszcze służą za podstawę nauki w gimnazyach a jego prace fachowe z zakresu filologii zdobyły mu godność członka krakowskiej Akademii umiejętności.

Wskutek choroby przedwcześnie musiał się wycofać z życia czynnego, po którem społeczeństwo miało prawo wiele jeszcze się spodziewać, i przedwcześnie też zmarł, bo liczył dopiero 56 rok życia.

Cześć jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się jutro o godzinie 3 po południu z domu żałoby, przy ul. Grottgera 8, na cmentarz Łyczakowski.

— **Pożyczki melioracyjne.** Dr. Stanisław Bieliński, adwokat krajowy, uprasza nas o sprostowanie omyłki, jaka zaszła w sprawozdaniu z posiedzenia Towarzystwa prawniczego lwowskiego, na którem omawiano sprawę pożyczek melioracyjnych. Dr. Bieliński nie twierdził wcale, że „w naszym kraju mamy 6 — 700 morgów zdolnych do amelioracyi", ale starał się wykazać, że gdyby w Galicyi na sześciu do siedmiu tysiącach morgów rocznie podjęto melioracyę, co wskutek niedostatecznych sił technicznych obecnie jest niemożliwem, potrzebna na to zaliczka, spłacalna po dokonaniu melioracyi ze zwykłych hipotecznych pożyczek amortyzacyjnych, łatwo dałaby się uzyskać. Obszar gruntów wymagających melioracyi wynosi w naszym kraju przeszło dwa miliony morgów.

— **Kółko filologiczne** Czytelni akademickiej rozpoczęło 20 rok swego istnienia wyborem nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Stanisław Homme, jako przewodniczący i Zygmunt Skórski, jako sekretarz. Posiedzenia „Kółka" odbywają się stale każdego poniedziałku o godzinie 7 wieczorem w sali V Uniwersytetu; mają na nie wstęp wolny wszyscy akademicy. W najbliższy poniedziałek, t. j. dnia 7 b. m., odbędzie się odczyt p. Wład. Jankowskiego o „Sarbiewskim".

— **Jerzy Brandes** zawiadomił sekretarza Koła literackiego, że przybędzie do Lwowa około 20 b. m., będzie więc obecny na uroczystości odsłonięcia pomnika Sobieskiego, oraz weźmie udział w rautach: Koła literackiego i w ratuszu, który daje 20 b. m. prezydent miasta.

— **Na pomnik Adama Mickiewicza we Lwowie** złożyli: Julian Makarewicz 5, prof. Maks. Thullie 1, M. Kraus 1. Z listy prof. dr. Ludwika Finkla: N. Pomorski 2 J. Bolniak 1, J. Sikora 0·50, Towarzystwo historyczne 50; razem 53 zł. 50 ct. Z listy p. Jana Szawłowskiego w Kamionce Strumiłowej: ks. B. Ziemiański 1·50, St. Jodłowski 1·50, dr. M. Krówczyński 2, J. Szawłowska 1·50, J. Szawłowski 1·50, J. Schneider 1·50, dr. Fr. Wolaniecki 1·50, pozostałość z wieczorku Mickiewiczowskiego 0·96; razem 11 zł. 96 ct. Z ósmej listy p. Adama Krechowieckiego: Członkowie kraj. Rady szkolnej zamiast wieńca na trumnę ś. p. Wł. Zajączkowskiego 20, Dyrekcya teatru lwowskiego dochód z przedstawienia w rocznicę objęcia dyrekcyi 205; razem 225 zł. (co czyni wraz z poprzednio przez p. Krechowieckiego zebranemi 1375 zł. 24 ct., razem 1600 zł. 24 ct). Ze składek przez redakcyę *Dziennika Polskiego* 120 zł. 82 ct.

Wpłynęło razem do dnia 6 b. m. 10.563 zł. 6 ct. gotówką i list zast. na 1000 zł.

Składki przyjmuje skarbnik komitetu p. J. K. Zieliński, Lwów, Bank kredytowy.

— **Pomnik Jędrzeja Śniadeckiego** w Warszawie odsłonięto w sobotę w kościele PP. Wizytek. Uroczystość rozpoczęła się cichą Mszą żałobną, odprawioną przez ks. biskupa-sufragana Ruszkiewicza. Pomnik wzniosło Towarzystwo dobroczynności, a wykonał go Pius Weloński. Po poświęceniu pomnika, przypomniał ks. biskup Ruszkiewicz historyę pomnika. Odlana z bronzu płaskorzeźba przedstawia Śniadeckiego, wykładającego na katedrze.

— **C. k. kierownictwo budowy** wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych, których otwarcie wkrótce ma nastąpić, przeniesione zostało od 1 b. m. z Tarnopola do Lwowa i nosić będzie nazwę: „C. k. Kierownictwo budowy Lwów II" (K. k. Eisenbahn-Bauleitung Lemberg II), dla odróżnienia c. k. Kierownictwa budowy kolei Chodorów-Stryj, które nazywać się będzie obecnie „C. k. Kierownictwo budowy Lwów I".

Biura c. k. Kierownictwa budowy Lwów II mieszczą się w nowo wybudowanym domu p. Richtmanna, przy ul. Akademickiej 28.

— **Zjazd kandydatów notaryalnych** odbył się wczoraj w Rzeszowie. Obrady, którym przewodniczył dr. Małaczyński, trwały dzień cały.

= **Odkopany kościotrup.** Przy niwelacyi ogrodu pod l. 42 przy ulicy Mochnackiego znaleziono w głębokości półmetrowej pod powierzchnią ziemi kościotrupa mężczyzny dorosłego, leżącego na prawym boku. Lekarz miejski orzekł, że szkielet ten mógł leżeć tam około 100 lat, a komisaryat odstawił go na cmentarz Janowski.

= **Zamach samobójczy.** Franciszek Lankosz, rodem z Kołomyi, lat 22 liczący, stanu wolnego, były dyetaryusz, strzelił do siebie dnia wczorajszego o godzinie 11 w nocy w mieszkaniu swem pod l. 17 przy ul. Kaspra Boczkowskiego w zamiarze samobójczym i zranił się ciężko w okolicę serca, gdzie kula utkwiła. Po zaopatrzeniu Lankosza przez pogotowie stacyi ratunkowej, odstawiono go do szpitala. Życiu jego nie zagraża na razie niebezpieczeństwo. Powodem samobójstwa była prawdopodobnie nieuleczalna choroba.

— **Z Bołszowca** piszą nam: W piątek dnia 4 listopada 1898 o godzinie 4 po południu wybuchł przez nieostrożność robotników, zajętych przy przelewaniu wódki z kuf w magazynie wódczanym tutejszego obszaru dworskiego, tuż obok gorzelni i wołowni położonym, pożar, który nie tylko dwór sam, ale i całe miasto tuż obok położone, wielką trwogą ogarnął, zapaliła się mianowicie wódka w balii, która ściekała z kufy, a rozlawszy się pod inne pełne kufy z wódką, których było kilkanaście rzędem stojących, zapaliła wszystkie podkłady kuf. Groziło wielkie nieszczęście i zniszczenie. Podnieść jednak należy przytomność umysłu żony zarządcy gorzelni, która podczas jego nieobecności rychło posłała o pomoc do naczelnictwa tutejszej ochotniczej straży pożarnej. Straż zebrawszy się z nadzwyczajną szybkością z całym taborem w 18 ludzi stanęła w przeciągu 10 minut na miejscu pod dzielnem kierownictwem swego naczelnika, znanego ogólnie ze swej nadzwyczajnej odwagi, sprężystości i przytomności umysłu. W niespełna pół godziny ogień stłumiono, a tym sposobem wszystkie obok stojące budynki, jako to: gorzelnię, browar, wołownię z wołami opasowymi, budynki mieszkalne oficyalistów, folwarki od pogorzeli ocaliła.

— **W Stanisławowie** odbędzie się wkrótce zajmujące przedstawienie na rzecz ciężko dotkniętych pożarem włościan w Pacykowie. Urządzeniem wieczoru zajmuje się komitet, na którego czele stoi nowy prezes Rady powiatowej stanisławowskiej, p. Mieczysław Brykczyński. Program ma być nader bogaty i urozmaicony, a jedną z głównych jego atrakcyj stanowi występ niezrównanego Fiszera, który wygłosi trzy nieznane monologi. W ogóle przedstawienie zapowiada się świetnie i budzi ogólne zajęcie.

— **Prof. Nittman** odbył w ciągu miesięcy wakacyjnych nęcącą bardzo wycieczkę do Danii, której wrażenia opowiadał w sobotę wieczorem w Kole literacko-artystycznem. Kraj to w istocie ciekawy, a ciekawszą jeszcze jego ludność, sympatyzująca z nami bardzo. Po opisie ogólnego wrażenia, poświęcił prelegent sporo uwag bogatym zbiorom i muzeom duńskim, osobliwościom Kopenhagi i królestwa całego, miejscowym uzdrowiskom, które zalecają taniość, wygoda i wdzięczne położenie, wreszcie zamknął opowieść swoją najciekawszym ustępem o działalności młodzieży duńskiej. Odczyt trwał półtora godziny, mimo to słuchali go zgromadzeni z równem zajęciem od początku do końca.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Wilhelm Habicht, rządca dóbr ks. Sanguszki, w 65 roku życia.

W Nowym Sączu, Stanisław Misiaczek, dzierżawca żywieckiej piwiarni w Załubińczu, pod Nowym Sączem.

Notatki literacko-artystyczne.

Adam Münchheimer wydał hymn jubileuszowy p. t. „Pomnik Mickiewicza 1798—1898" na solo tenor, chór męski i orkiestrę do słów Alfa. Partycya fortepianowa z głosami wyszła właśnie w Wiedniu. Skład główny w księgarni Krzyżanowskiego i Sp. w Krakowie.

Hymn ten wykonany będzie w Wiedniu w grudniu na międzynarodowej uroczystości centenarium A. Mickiewicza. Części orkiestralne mogą otrzymać do odpisania bezpłatnie Towarzystwa muzyczne, które zechcą dzieło to wykonać za zgłoszeniem się do księgarni Fr. Bondy (Wiedeń Seilerstätte).

„Hrabina". W Warszawie po długiej pauzie wznowiono operę Moniuszki „Hrabina". Publiczność z entuzyazmem powitała znowu na scenie piękne dzieło autora „Halki". Partyę tytułową odśpiewała prześlicznie panna Kruszelnicka, a rolę Podczaszyca, stworzoną niegdyś przepysznie przez Żołkowskiego, odegrał p. Frenkel wybornie. Pierwsze przedstawienie „Hrabiny" odbyło się w lutym 1860 roku z panią Rivoli w głównej roli. Obok niej błyszczał wielki Żołkowski.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w poniedziałek po raz piąty „Szaławiła", komedya w 5 aktach K. Glińskiego.

We wtorek po raz czwarty „Gejsza", operetka w 3 aktach.

We środę po raz pierwszy „Zazdrośnica", (*La Jalouse*) komedya w 3 aktach Aleksandra Bissona, i Adolfa Leclery. Z udziałem pań: Czaplińskiej (rola tytułowa), Gostyńskiej, Kwiecińskiej, Rybickiej i Żłobickiej oraz pp.: Fiszera, Feldmana, Morozowicza, Kliszewskiego, Wostrowskiego i Wysockiego.

We czwartek po raz piąty „Gejsza", operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa.

W piątek po raz drugi „Zazdrośnica".

W nauce: „Wśród burzy", dramat Jakobsena.

„Światło morza", dramat Ganghofera.

„Odwiedziny", dramat w 2 aktach Edwarda Brandesa.

„Idealna żona" Marka Pragi, oraz

„Zaklęty Zamek", operetka w 3 aktach Millöckera.

Promocya „sub auspiciis Imperatoris" hr. Stanisława Henryka Badeniego.

W sobotę, dnia 5 listopada r. b. o godzinie 12 w południe w auli *Collegii novi* w Krakowie odbyła się promocya na dr. praw *sub auspiciis Imperatoris* hr. Stanisława Henryka Badeniego, syna JE. Marszałka krajowego hr. Stanisława Badeniego. O godzinie $11\frac{1}{2}$ w południe przybył do auli senat akademicki z rektorem prof. dr. Kleczyńskim, oraz profesorowie wszystkich wydziałów w togach i biretach, poprzedzeni berłami rektorskiemi i dziekańskiemi. W auli na estradzie zajęli miejsca: Rektor prof. Kleczyński i prorektor ks. Knapiński, dziekan wydziału prawa i administracyi prof. dr. Krzymuski, promotor prof. dr. Ulanowski i sekretarz Uniwersytetu prof. dr. Cyfrowicz. Naokoło estrady zasiedli profesorowie.

Na sali zgromadzili się uczestnicy uroczystości; między nimi rodzice kandydata JE. hr. Stanisław Badeni z małżonką, stryj JE. hr. Kazimierz Badeni, hr. Stanisław Badeni z Branic, spokrewnione i zaprzyjaźnione rodziny. — W pierwszym rzędzie krzeseł zajął miejsce JE. Najprzewielebniejszy książę-biskup krakowski ks. Puzyna i JE. dr. Julian Dunajewski. Oprócz spokrewnionych i znajomych rodzin kandydata, przybyła do auli tak licznie młodzież uniwersytecka, że w olbrzymiej sali panował ścisk.

O godzinie 12 w południe rektor prof. dr. Kleczyński i dziekan wydziału prawniczego prof. dr. Krzymuski, poprzedzeni berłami rektorskiemi wprowadzili do auli p. delegata Laskowskiego wraz z towarzyszącym mu komisarzem starostwa hr. Stadnickim. Zajął on przygotowane miejsce za osobnym stołem obok trybuny. — Równocześnie udały się dwa berła po kandydata i wprowadziły go do auli, a muzyka zagrała fanfarę.

Teraz rozpoczął się uroczysty akt. Zabrał głos dziekan Wydziału prawnego prof. dr. Krzymuski i zaznaczył, jak przyjemnem jest dla niego, że może przedstawić do promocyi kandydata, który jako uczeń Wydziału prawa był wzorem dla swoich kolegów i to przedstawić nietylko Jego Magnificencyi panu Rektorowi, nie tylko Senatowi akademickiemu i tak licznie zebranym profesorom i docentom tej starodawnej Wszechnicy, ale i panu delegatowi Laskowskiemu, który przybył jako wysłannik najwyższego w Państwie Majestatu na uroczystość, którą Monarcha raczył łaską swoją opromienić, zezwalając, aby się odbyła pod Jego najwyższem wezwaniem. Mowca podniósł dalej, że kandydat godny jest tego wyjątkowego odznaczenia; odkąd wstąpił w mury naszej szkoły, dawał przez cały czas studyów dowody niezwykłej pracowitości, wielkiego zamiłowania do nauki i co więcej, tej energii w spełnianiu obowiązków, która niestety bywa tak rzadkim przymiotem wśród naszego społeczeństwa, a bodaj czy nie stanowi najpotężniejszej dźwigni tego zdrowia duchowego, które uszlachetnia narody, prowadzi je do rzeczywistego postępu, a upadać im nigdy nie pozwala. Mowca podniósł niepospolite zdolności kandydata, który się rad może tem słusznie pochwalić, że dotychczas umiał zdolności swoje pomnażać pracą, sobie na pożytek, swoim rodzicom na pociechę, a szkole, z której wyszedł, na chwałę. Mowca wyraził życzenie, aby kandydat nie zbaczał nigdy z drogi, która go dotąd do tak pięknych doprowadziła rezultatów; zadanie to przyjdzie mu tem łatwiej wypełnić, że nie zabraknie mu do tego wśród najbliższej rodziny najświetniejszych przykładów; zachęcał go, by szedł ich śladem drogą, która się przed nim dopiero teraz otwierać zaczyna, i by się starał zawsze najsilniej o jedno, a mianowicie, ażeby każde jego zwycięztwo można było nazwać dobrej sprawy tryumfem. Zakończył mowca prośbą, do Jego Magnificencyi Rektora zwróconą, o dopuszczenie kandydata praw, hrabiego Stanisława Henryka Badeniego do aktu promocyjnego.

Rektor prof. dr. Kleczyński podniósł w swem przemówieniu, że zaszczyt osobisty ma tu głębsze znaczenie, a spotyka kandydata w chwili, w której serca ludów więcej niż zwyczajnie zwracają się z objawami uczuć przywiązania do Tronu. Twoje więc panie kandydacie — rzekł Rektor — osobiste uczucia wdzięczności łączą się z wdzięcznością ludów, berłu Cesarskiemu podległych, i z najżywszą może naszą wdzięcznością dla Monarchy, który otoczył swą opieką polską naukę, wówczas kiedy jej gdzieindziej wydano walkę na śmierć i życie, kiedy ją skazano na zagładę. To też w sercach naszych podnosi się wraz z całym krajem uczucie głębokiego przywiązania, któremu dajemy wyraz wznosząc trzechkrotny okrzyk: Najjaśniejszy Pan. Cesarz i Król Franciszek Józef I. niech żyje!

Powstawszy z miejsc, powtórzyli zebrani okrzyk trzykrotnie z zapałem, a orkiestra 13 pułku odegrała hymn ludowy.

Kiedy przebrzmiały dźwięki hymnu ludowego, przemówił kandydat hr. Henryk Stanisław Badeni, wnosząc prośbę o promocyę w następujących słowach:

JW. Panie Delegacie! Wasza Magnificencyo! Dostojni Panowie!

W tych kilku słowach, które mi wolno z tego miejsca wypowiedzieć, pragnę naprzód dać wyraz radości, którą napełnia mię ta podniosła uroczystość dnia dzisiejszego przezemnie od lat najmłodszych wymarzona, upragniona, oczekiwana. A jeżeli każde dopięcie celu jest źródłem prawdziwie męskiej uciechy, to cóż dopiero gdy tym celem jest uzyskanie stopnia doktorskiego, opromienionego tak drogocennym dowodem łaski Monarszej!

Lecz zarazem czuję to dobrze, iż dzień dzisiejszy ma być dla mnie nie tylko dniem radości i używania teraźniejszości, ale także dniem rozmysłu i obrachunku z przeszłości. A skoro go takim mieć chcę, to muszę powiedzieć szczerze i otwarcie, że jeżeli danem mi jest dzisiaj w tych murach drogiej naszej *Almae Matris Jagellonicae* dostąpić zaszczytu tak wysokiego, to mojej zasługi w tem mało, bardzo mało! — i wy-

pada mi raczej nie cieszyć się z siebie, ale dzięki składać innym.

A naprzód w dniu dzisiejszym więcej niż kiedykolwiek czuję potrzebę dziękczynienia tej łasce Boskiej, która nie kazała mi w twardej żmudnej walce zdobywać nauki, nie kazała mi okupywać każdej okruszyny wiedzy pracą dni jednostajnych i bezsennych nocy, nie kazała mi przedzierać się przez kłujące ciernie niepowodzeń i głuche przepaści zniechęceń, ale dozwoliła mi iść drogą równą i gładką, gdzie wprawdzie mniej niebezpieczeństw, trudów i walk, ale tem więcej odpowiedzialności przed Bogiem, ludźmi i sobą samym.

W tych latach minionych, kiedy zadanie młodego człowieka jasno i wyraźnie przedemną się rysowało, jako ćwiczenie serca i umysłu w tem wszystkiem, co w późniejszej walce życiowej przydać się może, ciągłą zachętą i podnietą był mi ten żywy przykład i nieocenione rady, które jak powiada poeta: „W tej drodze żywota, jak kompas pokażą mi, powiodą gdzie cnota“, przykład i rady ojca mojego, tudzież tradycya rodzinna, jedyna, co zdolną jest oprzeć się wyrównawczym prądom dzisiejszym, tradycya nie praw ale obowiązków, tradycya pracy dla kraju i bliźnich.

Łaską Boską i troskliwą opieką ojca mojego wzmocniony, a serdeczną dobrocią matki mojej pokrzepiony, szedłem przed siebie, a w tej wyprawie na zdobycie wiedzy, znajdowałem wszędzie życzliwą pomoc ze strony czcigodnych moich profesorów, dla których gorącą w sercu zachowałem wdzięczność. Jak ja zawsze ze czcią i wdzięcznością wspominać będę tych mężów nauki, którzy mi w latach młodzieńczych byli przewodnikami i orędownikami w osiągnięciu dzisiejszego zaszczytu, tak pragnę, by i oni zawsze bez żalu wspominać mogli, iż byłem ich uczniem. Z nauk ich wyniosłem to przekonanie, że w prawie odzwierciadlają się główne nasze zadania życiowe! Prawo jest kompromisem między interesami jednostek, tudzież kompromisem tychże jednostek na rzecz idei współności — podobnie potrzebą naszą jest w życiu ułożyć w harmonijną całość to, cośmy winni uczynić dla bliźnich i społeczeństwa, z tem, co od nich żądać możemy. — Pogodzenie obu tych sprzecznych wymagań jest syntezą życia. Rozwój idei prawa wskazuje nam stopniowy kompromis dobrowolny lub przymusowy między interesami poszczególnych klas, a ten stosunek klas i grup społecznych — to kwestya socyalna, z którą dziś każdy człowiek świadomie lub nieświadomie, zaczepnie lub odpornie, spotykać się musi!

Gdy przebiegam myślą lata moje uniwersyteckie, nie mogę nie wspomnieć kolegów moich, z którymi się razem pracowało i myślało. Szczerze i gorąco pragnę stosunki przyjazne, tutaj poczęte, zachować i na dalszych torach życia, a chociaż czasem niektóre zapatrywania nasze rozchodziły się i rozchodzić się będą też może w przyszłości, to gdy znów nam wypadnie w jednym stanąć szeregu, drogi nasze się złączą pod hasłem wspólnej nam wszystkim, a gorącej chęci służenia Ojczyźnie.

Dziś zamykam jedną epokę życia mojego, i oto znowu, gdy wspomnę, że za chwilę z rąk pana delegata mam odebrać ten drogocenny dowód łaski Najjaśniejszego Pana, wdzięczność napełnia serce moje, wdzięczność dla ukochanego Monarchy naszego, który raczył najmiłościwiej przychylić się do prośby mojej i udzielić mi talizmanu powodzenia na całe życie moje. Pragnę, by ten pierścień był dla mnie nieodstępnym symbolem tego wszystkiego, co z lat moich uniwersyteckich wynoszę, pragnę, by mi przypominał zawsze te drogie, niepowrotne chwile w tych murach spędzone, ten obowiązek pracy narodowej i społecznej, której mię tu uczono; pragnę przedewszystkiem, by mi przypominał wiecznie tę dobroć Monarchy, za którą wywdzięczyć się mogę jedynie, pracując wytrwale i gorliwie dla kraju tego, który On Swą troskliwą otacza opieką i wyznawając wiernie te ideały miłości Boga i bliźnich, które przyświecały Jego wzniosłemu życiu.

A teraz upraszam Waszą Magnificencyę o łaskawe zezwolenie na moją promocyę.

Rozpoczęła się promocya. Promotor profesor dr. Ulanowski odczytał łaciński tekst roty przysięgi, kandydat zaś złożył na skrzyżowane berła akademickie przysięgę słowy: *Spondeo ac polliceor*. W czasie przysięgi wszyscy z miejsc powstali; muzyka wykonała fanfarę. Następnie zwrócił się jeszcze prof. dr. Ulanowski do nowego dr. praw i wskazał mu znaczenie tego aktu ze stanowiska uniwersyteckiego i obywatelskiego, poczem przedstawił go p. delegatowi Laskowskiemu jako nowo kreowanego doktora prawa.

Jako przedstawiciel Najj. Pana zabrał następnie głos p. delegat Laskowski:

„Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 września 1898 roku zezwolić najmiłościwiej, ażeby kandydat praw Stanisław Henryk hr. Badeni był promowany *sub auspiciis Imperatoris* na doktora praw w c. k. Uniwersytecie w Krakowie.

Świetna tradycya, znakomite zdolności, zupełna niezależność — oto dary nieba, jakimi cię Bóg obsypał tak, że z głębi serca, ze wszystkich myśli twoich musi wznosić się dziękczynny głos: „Wszystko mi dałeś, co dać mogłeś Panie!“

Kto, jak ty, panie doktorze, w rodzie swoim liczy świetne imiona: Marcina, Władysława, Kazimierza, Stanisława, temu sobkostwo, prywata, wstrętne być muszą, a gorąca chęć zbożnej służby dla kraju myślą jego myśli. Kogo Bóg obdarzył takiemi, jak twoje, zdolnościami, ten nie może poprzestać na tem, czego szkoła wymaga od średnich umysłów, ten musi wzbić się po nad miernoty: głębszą nauką, szerszą wiedzą. Kto jak ty, panie doktorze nie zna troski o chleb codzienny, ten musi myśl swoją wytężyć i całem sercem pragnąć, by łzę otrzeć tym, co z głodu płaczą i z nędzą walczą! Czem większe dary nieba spłynęły na nas — tem cięższe są nasze obowiązki. I tradycya i zdolności i niezależność wkładają okowy, ale zaprawdę złote to kajdany — bo nie o sobie myśleć nam potrzeba, a myśleć musimy o drugich.

Dzisiejsza podniosła uroczystość dla ciebie zaszczytna i droga — nam wszystkim nad wyraz miła, świadczy najlepiej, żeś panie doktorze tych wielkich darów Boga nie zmarnował i dlatego pierwszą kartę z księgi twego żywota dziś tak świetnie zamykasz! Ale i przyszłość twoja w jasnych przedstawia się nam barwach.

Skoroś potrafił „łeb urwać hydrze“ lenistwa i samolubstwa — „zdusisz Centaury“ przeciwności, z jakiemi każdy w życiu walkę staczać musi dobrym dla współbraci przykładem, jak pracować trzeba. „piekło ofiarę wydrzesz“ i „do nieba sięgniesz po laury“ dla każdego z nas najdroższe: zadowolenie wewnętrzne z czystego sumienia! Jakie tam drogi obierzesz panie doktorze, by stanąć w rzędzie twoich znakomitych przodków — to wszystko jedno; bo i zarówno ten, kto dobrze łupie kamienie na gościńcu, jak i ten, kto bogaty wiedzą i doświadczeniem „bryły z posad świata nowymi pcha tory“ — obydwa równie dobrze służą krajowi, jeżeli nie zapominają: *Ein ganzer Mann thut alles ganz*. „Mierz więc siły na zamiary, nie zamiar podług sił“.

Bóg wszechmocny niech błogosławi zamiarom twoim i sił przysparza do wytrwania, byś zamiar mógł ziścić ku większej chwale Boga, na pożytek kraju, na chlubę rodu, ku własnemu zadowoleniu.

Tem serdecznem życzeniem dla ciebie przejęty — spełniam rozkaz najwyższy, wręczając ci panie doktorze, ten sygnet, jako podarek Najjaśniejszego Pana“.

Po wręczeniu daru Najj. Pana, brylantowego pierścienia z Cesarskiemi cyframi, dr. Henryk Stanisław hr. Badeni zbliżył się do rektora, dziekana i promotora oraz do innych profesorów dla odebrania gratulacyj, które mu też składali krewni, znajomi, oraz liczni koledzy.

Uroczystość zakończyła się podpisaniem aktu promocyi, poczem odchodzącego p. delegata pożegnał rektor i dziekan wydziału prawniczego, odprowadzając go z berłami. Gdy senat akademicki i orszak profesorów opuszczał salę, zaraz za berłami wydziałowemi postępował dr. Henryk Stanisław hr. Badeni.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wczoraj, w niedzielę, Zgromadzenie delegatów Związku kontynuowało dalej obrady, a mianowicie nad sprawozdaniem i wnioskami komisyi o czynnościach wydziału.

Komisya, zbadawszy działalność wydziału Związku w roku ubiegłym, przyszła do przekonania, że czynność wydziału jak najlepsze przyniosła skutki i że Związek jak najpomyślniej się rozwija; — podziela uwagi wydziału Związku, zawarte w sprawozdaniu co do stowarzyszeń, mających cechę lichwiarską i germanizacyjną i wyraża nadzieję, że wydział Związku dołoży wszelkich starań, aby dalszemu szerzeniu się tych stowarzyszeń zapobiedz; zbadawszy szczegółowo sprawę kredytu włościańskiego zapomocą komunalnych pożyczek, Towarzystwu udzielanych — komisya przyszła do przekonania, że w ten sposób, jak sprawa ta została zorganizowana, nie da się ona przeprowadzić z korzyścią dla włościan, a bez szkody dla Towarzystw zaliczkowych.

Stosunek, przez Bank krajowy towarzystwom zaliczkowym zaproponowany, byłby możliwym jedynie pod następującymi warunkami:

1. Żeby Towarzystwo nie potrzebowało realizować odrazu całej sumy, jaka mu ma być w komunalnych pożyczkach udzielana, ale żeby im do tej wysokości otwarto kredyt, z któregoby w razie potrzeby mogły korzystać.

2. Ażeby nie ograniczano wysokości procentu, jaki towarzystwa od pożyczek, włościanom z tego kredytu udzielanych, pobierać mają. ale dozwolono procent ten według stosunków miejscowych oznaczać.

3. Natomiast towarzystwa poddadzą się co do tego działu swych czynności kontroli Wydziału krajowego i powiatowego, jeżeli Wydział powiatowy pożyczkę komunalną poręczy, przez co nie uchyla się w niczem kontroli Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Komisya przekonywa się ze statystyki Związku, że odsetki, pobierane w niektórych towarzystwach, są za wysokie i zaleca dążyć do zniżenia stopy procentowej.

Komisya zaleca dalej:

a) Aby wydział Związku stowarzyszeń wydał podręcznik co do ustaw i rozporządzeń podatkowych, odnoszących się do stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

b) Aby towarzystwa, posiadające znaczniejsze zapasy gotówki, przychodziły w razie nagłych wypowiedzeń z pomocą innym towarzystwom na krótkie termina, na zalecenie związku.

Komisya zaleca wreszcie wyrazić pełne i gorące uznanie, podziękowanie dla wydziału za jego wzorową i gorliwą działalność.

Wnioski powyższe, po dłuższej dyskusyi, uchwalono. Rezolucyę komisyi, odnoszącą się do pożyczek komunalnych — odesłano do wydziału, również przekazano wydziałowi do rozpatrzenia życzenie komisyi co do obniżenia stopy procentowej.

W imieniu komisyi lustracyjnej przedstawił referent p. Kusiba następujące wnioski:

„Walny zjazd delegatów przyjmuje sprawozdanie lustracyjne do wiadomości z podniesieniem zaleceń:

a) W kierunku umorzenia kapitałów zarodowych, a to: udziałów przez ustawiczne uzupełnienie tychże drobnemi wpłatami i dopisywanie dywidend; funduszu rezerwowego przez należyte oprocentowanie tegoż w obiegu, dopisywanie wartości kuponów etc.; tworzenie koniecznych specyalnych rezerw na możliwe straty i t. d.; b) dążenia do normalnego oprocentowania pożyczek w kierunku obniżki; c) czuwanie nad spłatą wierzytelności u włościan, która, jak ogólny wynik zaznacza, jest normalną.

„Walne zgromadzenie przyjmuje sprawozdanie lustratora Domagalskiego do wiadomości i wyraża temuż uznanie za skuteczną działalność“.

Wnioski komisyi lustracyjnej przyjęto bez dyskusyi.

Budżet na rok 1899 uchwalono w sumie 17.280 zł.

Z kolei uchwaliło zgromadzenie następujące wnioski komisyi bankowej:

Poleca się wydziałowi Związku:

1. Zaprosić zarządy Towarzystw, do Związku należących, aby poczyniły jak najdalej idące starania, celem pozyskania jak największej ilości nabywców akcyj w gronie swoich członków i poczyniły im w tym celu jak najdalsze ułatwienia.

2. Zaprosić zarządy towarzystw, do Związku należących, aby wpłynęły na swoich funkcyonaryuszów w celu jak najwyższego wzięcia udziału w subskrypcyi akcyj i ułatwiły im to w odpowiedni sposób.

3. Oznaczyć ostateczny termin do przedłożenia deklaracyj na dzień 31 grudnia 1898.

Komisya bankowa uważa przytem za potrzebne wysełanie delegatów do poszczególnych Towarzystw, celem informowania tychże o działalności i zadaniach Banku związkowego.

Imieniem komisyi mieszanej hr. Rey postawił wniosek, przyjęty następnie przez walne zgromadzenie.

„Wydział związku wniesie petycyę do Sejmu, z prośbą o użycie wszelkich środków, ażeby tak za pomocą szkół zawodowych, jakoteż ogólne wykształcenie dających — wiadomości w zakresie ekonomii handlowej w społeczeństwie naszem rozpowszechniać“.

Uchwalono dalej wniosek, aby spółki związkowe prowadziły statystykę pożyczek włościańskich i dotyczące ich daty, oraz wniosek, zalecający spółkom wytwórczym i handlowym, aby zaniechały przyjmowania wkładek oszczędności; to bowiem połączonem jest dla nich z wielu niedogodnościami.

Na wniosek komisyi handlowej, uchwalono przedłożony pierwszego dnia obrad wniosek dr. Praźmowskiego co do przyjęcia pośrednictwa w sprzedaży artykułów rolniczych związku handlowego Kółek rolniczych w Krakowie przez Towarzystwa zaliczkowe.

Przy uzupełniających wyborach do wydziału wybrano ponownie pp. Wojciecha Biechońskiego, dr. Alfreda Bandrowskiego, dr. Wiktora Lechowskiego i Tadeusza Romanowicza na trzy lata, w miejsce zaś p. Ludwika Halskiego na jeden rok wybrano dr. Praźmowskiego z Krakowa.

Do komisyi kontrolującej weszli pp. K. Kowalewski, dr. Adolf Wurst i Franc. Kuczyński.

Miejsce przyszłego Walnego zgromadzenia delegatów oznaczy wydział.

Na tem przewodniczący p. Biechoński, zamknął tegoroczne obrady delegatów Związku.

Po zakończeniu obrad odbył się w sali Banku zaliczkowego wspólny bankiet delegatów, podczas którego wzniesiono wiele toastów. Wiceprezes związku pan Wojciech Biechoński toastował na cześć prezydyum zjazdu; prezes zjazdu dr. Wurst na cześć Związku w ręce p. Biechońskiego, p. Romanowicz na cześć delegatów Związku, p. Kowalski na cześć wydziału Związku, dr. Lechowski na cześć kresowych Towarzystw związkowych w ręce delegatów pp. Filasiewicza z Cieszyna i Wiesiołowskiego z Czerniowiec, p. Wiesiołowski na cześć p. Szczepanowskiego, dr. Bandrowski na pomyślność lwowskiego Banku zaliczkowego, p. Terenkoczy na cześć weteranów związkowych, p. Kusiba na pomyślność Banku związkowego, p. Jabłoński na cześć dyr. Zimy, p. Sigericz na cześć dziennikarstwa w ręce p. Karola Kucharskiego; p. Kucharski zaznaczył, że pierwszeństwo do wyrażenia za ten toast podziękowania należy się starszemu w cechu p. Romanowiczowi, p. Romanowicz podziękował i podniósł, że prasa spełnia tylko obowiązek zawodowy, popierając szlachetne cele Związku, pan Ulmer wzniósł toast na cześć radcy Łaskiego, pan Kusiba na cześć starszych pracowników w wydziale Związku, pan Łaski na cześć zasłużonych, a nieobecnych delegatów Związku, pan Terenkoczy na cześć dr. Lechowskiego, pan Ulmer na cześć prof Sokołowskiego i prof. Żardeckiego.

Bankiet zakończył się składką w kwocie 30 zł., którą przeznaczono po połowie na ubogą dziatwę szkoły polskiej w Białej i na dom polski w Cieszynie.

OSTATNIA POCZTA

Klub młodoczeski, jak z Wiednia donoszą, odbył wczoraj dwa posiedzenia, na których obradowano nad sprawozdaniem parlamentarnej komisyi klubu z rokowań z Rządem. Po wyczerpującej rozprawie, w której brał udział także P. Minister skarbu dr. Kaizl, powzięto następujące uchwały: Sprawozdanie komisyi parlamentarnej z rokowań z Rządem przyjmuje klub do wiadomości; członkowie klubu w komisyi ugodowej, jak również w subkomitetach mają postępować i głosować w myśl postanowień prawicy; przed drugiem czytaniem przedłożeń, tyczących się ugody austro-węgierskiej, należy zwołać *collegium* mężów zaufania stronnictwa młodoczeskiego, któremu będą przedstawione te przedłożenia, oraz wyczerpujące sprawozdanie z rokowań z Rządem; należy starać się o to. aby jak najrychlej zostały załatwione przedłożenia o zniesieniu myt skarbowych i o zniżeniu należytości przenośnych.

Sonn- und Montagszeitung twierdzi, że w obec braku widoków rychłego ukończenia obrad ugodowych w subkomitetach i komisyi, można spodziewać się niebawem decyzyi w tym kierunku, iż sesya Rady państwa będzie zamknięta, a wejdzie w zastosowanie §. 14.

W piątek odbyły się posiedzenia dwóch subkomitetów komisyi ugodowej, a mianowicie subkomitetu dla przedłożeń bankowych i walutowych, oraz subkomitetu dla sprawy związku cłowo-handlowego.

W pierwszym z tych subkomitetów przewodniczył p. Berks, a obecni byli P. Prezydent Ministrów hr. Thun i P. Minister skarbu dr. Kaizl.

Referent p. dr. Mettal wniósł, ażeby przystąpiono najpierw do obrad nad statutem bankowym. Przeciwko temu wystąpił p. dr. Gross, który poparty przez posłów Auspitza, Steinwendera i Stürghka, żądał przedtem wzięcia pod obrady przedłożeń walutowych. W dyskusyi, która wynikła z tego powodu, zabierali głos pp.: Dawid Abrahamowicz i Milewski. W głosowaniu wniosek p. Grossa odrzucono. Następnie jednak na wniosek p. Auspitza, który twierdził, że mniejszość nie jest na razie przygotowaną do nagłego traktowania sprawy bankowej, posiedzenie zostało odroczone.

W subkomitecie dla sprawy związku cłowego i handlowego przewodniczył hr. W. Dzieduszycki, obecni byli P. Prezydent Ministrów hr. Thun i PP. Ministrowie: skarbu dr. Kaizl, rolnictwa br. Kast, handlu br. Dipauli.

Obradowano w dalszym ciągu nad art. II. traktatu cłowo-handlowego. Wnioski i poprawki, przedłożone przez p. Lechera i innych, zostały odrzucone, a artykuł ten przyjęto. Tak samo art. III. przeszedł w redakcyi rządowej, po odrzuceniu wniosku o zmianie p. Lechera. Przystąpiono nareszcie do art. IV. Po przedstawieniu szeregu wniosków

przez br. Schwegla, rozprawy w tym punkcie odroczono.

Następne posiedzenia obu subkomitetów miały się rozpocząć dziś o godz. 10 rano.

Znanym już jest rezultat wyborów do Izby dep. sejmu pruskiego ze wszystkich (433) okręgów wyborczych. Wybrano: 147 konserwatystów, 100 członków centrum (przybyło 5), 74 narodowo-liberalnych, 57 wolnokonserwatystów, 24 wolnomyślnych kierunku Richtera, 13 Polaków, 10 wolnomyślnych kierunku Rickerta, 3 członków „Bundu" rolników, 2 Duńczyków, 1 demokratę i 1 nie należącego do żadnego stronnictwa.

Razem tedy stronnictwa konserwatywne czyli rządowe zdobyły 204 mandatów, brak im zatem 13 do rozporządzania absolutną większością, która wynosić będzie 217. Pisma katolickie, wolnomyślne i liberalne wyrażają zadowolenie z takiego wyniku wyborów. Nawet *Berl. Neuest. Nachr.* i *Gesellige* cieszą się, że stronnictwa reakcyjne nie będą miały w sejmie przewagi.

Sejm pruski, jak z wiarogodnej strony dowiadują się dzienniki berlińskie, zwołany będzie na 10 stycznia.

Polacy stracili przy ostatnich wyborach cztery mandaty, trzy w Poznańskiem, jeden w Prusach Zachodnich. Koło polskie, które miało w ubiegłej kadencyi 17 posłów, wstąpi do nowego sejmu w sile 13.

W skład Koła polskiego wchodzą następujący posłowie:

a) z Poznańskiego pp.: Stanisław Motty, dr. Henryk Szuman, ks. dr. Jażdżewski, ks. Antoni Stychel, Stefan Cegielski, Władysław Brodnicki, dr. Ludwik Mizerski, Władysław Jerzykiewicz, Józef Głębocki i Leon Grąbski;

b) z Prus Zachodnich pp.: Leon Czarliński, ks. kanonik Neubauer i prof. dr. Schroeder.

Na Górnym Szląsku wybrano dwóch Polaków: majora Szmulę i włościanina Strzodę, którzy jednak nie wchodzą w skład Koła polskiego, lecz katolickiego centrum.

Po dwutygodniowym blisko pobycie, opuścił onegdaj cesarz niemiecki Palestynę, gdzie zwiedzał, w otoczeniu świetnego orszaku najwyższych dygnitarzy swego państwa miejscowości uświęcone stopami Zbawiciela, Najświętszej Maryi Panny i Apostołów i przy każdej nadarzającej się sposobności wygłaszał mowy, sławiące posłannictwo chrześciańskie Niemiec i zapewniając opiekę ludności katolickiej. Cesarstwo skrócili o dni kilka swój pobyt w Ziemi świętej a jako powód tego podają to, iż lekarze polecili cesarzowej z powodu niezmiernych upałów w Palestynie i Syryi, jaknajszybszy powrót. Prawdopodobnie cesarstwo powrócą drogą morską do Niemiec. Prasa z pewnem niedowierzaniem przyjmuje do wiadomości taki motyw przyspieszonego powrotu i mniema, że gra tu rolę francusko angielski zatarg, albowiem zbrojenia wielkobrytańskie i wzajemne rozjątrzenie obu stron nie mogły nie zaniepokoić mocarstw europejskich i nie oddziałać na politykę międzynarodową.

Z oficyalnych kół berlińskich zaprzeczają w formie jak najbardziej stanowczej doniesieniu *Frankfurter Ztg.* jakoby rezultatem podróży cesarza Wilhelma na Wschód miało być niemiecko-tureckie przymierze w tym duchu, iż Niemcy gwarantują nienaruszalność Turcyi azyatyckiej w zamian za przyznanie doniosłych korzyści handlowych.

Z Petersburga donoszą do *Pol. Corr.*, że minister spraw zagranicznych hr. Murawiew wypracował już szczegółowy program, który ma być przedłożony międzynarodowej konferencyi w sprawie rozbrojenia. O tym programie zostaną zawiadomione oficyalnie rządy zagraniczne prawdopodobnie w drugiej połowie b. m.

Nowy gabinet francuski p. Dupuy świetnego, jak już wiadomo, doznał przyjęcia w Izbie, która ogromną większością przyjęła jego deklaracyę. Obecnie po słowach należy oczekiwać czynów, któreby stały się spełnieniem danych obietnic. Obok prezydenta gabinetu p. Dupuy, najznakomitszą, najbardziej zajmującą w tej chwili i najbardziej znaczącą jest osobistość ministra wojny 70-letniego Freycineta. Dawny przyjaciel i adjutant Gambetty, później kilkakrotny minister spraw zagranicznych, a także wojny, prezes gabinetu, senator, członek akademii francuskiej, należy Freycinet do najwybitniejszych polityków trzeciej republiki. Odznacza się on przedewszystkiem wielkim czarem osobistym, przebiegłością i olbrzymią giętkością charakteru, umiejącą zastosować się do każdego położenia i znaleść bardzo zręcznie z niego wyjście, choćby ono było najtrudniejsze, stąd nadano mu miano *la souris blanche*.

Freycinet przez cztery lata piastował urząd ministra wojny i oddał, jak utrzymują znawcy, niepoślednie usługi armii, przeprowadzając ważne w jej organizacyi reformy; równocześnie jednak utrzymują, że owa elastyczność charakteru i chęć podobania się stały się źródłem niejednego kompromisu i niejednej koncesyi kosztem sprawy.

Obecnie objąwszy dobrze mu znany wydział wojny, rozpoczął Freycinet prawdziwem i sensacyjnem *coup de théâtre* usuwając szefa sztabu generalnego Renouard i mianując na jego miejsce generała Breult, komendanta korpusu. Szybka ta i radykalna zmiana osób położy niezawodnie kres konfliktowi między trybunałem kasacyjnym a sztabem generalnym, gdzie jeszcze żyły nieszczęśliwe tradycye takich figur jak Boisdeffre, Henry i Paty de Clam.

Nowy szef sztabu, który ma należeć do najzdolniejszych wojskowych, w niczem dotąd nie był wmieszany w sprawę Dreyfusa, uczyni to tylko zatem, co mu wskaże honor wojskowy, dobro armii i poczucie sprawiedliwości. Pierwszy debiut Freycineta nazwać można szczęśliwym i zręcznym.

We wtorek sąd kasacyjny przesłuchiwać będzie pięciu byłych ministrów wojny, ktorzy naturalnie wskażą na tajne dokumenta, jako na dowód winy Dreyfusa; w obec czego trybunał zażąda ich wydania. W tych dniach zatem w sprawie Dreyfusa mogą zajść decydujące wypadki.

Matin zapewnia, że śledztwo w sprawie Picquarta wykazało, iż dokument *petit bleu* jest autentyczny. Jest on faktycznie napisany ręką pułkownika Schwarzkoppena. — W ten sposób odpada wszelki powód do oskarżania Picquarta o fałszerstwo lub świadome użytkowanie z fałszywego dokumentu. Picquart lada chwila ma być wypuszczony na wolność.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 7 listopada. (*Dep. pryw. telefonem*). Najd. Arcyksiążę Leopold Ferdynand przejechał dziś rano przez Kraków do Przemyśla.

Kraków, 7 listopada. (*Dep. pryw. telefonem*). Urzędnicy Towarzystwa wzajemnego kredytu przy tutejszem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń, z dyrektorem p. Ignacym Głażewskim na czele, składali wczoraj życzenia p. Franciszkowi Kroeblowi, który powróciwszy do zdrowia, objął urzędowanie w Towarzystwie wzajemnego kredytu. Imieniem urzędników przemawiał p. Broniewski, imieniem zaś lwowskiej filii nowomianowany jej kierownik p. Lewicki. P Kroeblowi wręczono na pamiątkę portret, wykonany przez artystę malarza p. Brylla, oraz odczytano liczne telegramy gratulacyjne.

Wiedeń, 7 listopada. (*Telefonem*). Na dzisiejszem posiedzeniu subkomitetu dla ugody cłowo-handlowej z Węgrami toczą się dalsze narady nad art. IV ugody.

Pierwszy mowca p. Mauthner zgadza się na zniesienie obrotu mlewa, stawia jednak wniosek dodatkowy, aby bez przeszkody dla produkcyi wewnętrznej złagodzić postanowienia z r. 1887, dotyczące restytucyi ceł od towarów, wysyłanych zagranicę do wykończenia t. zw. *Restitutions und Verędlungsverkehr*.

Posiedzenie trwa dalej.

Równocześnie obraduje także subkomitet dla przedłożeń bankowych i walutowych. Przedmiotem obrad są przedewszystkiem nowe statuty Banku.

P. Auspitz proponuje nową stylizacyę artykułu pierwszego i żąda, aby potrzeby kredytu o tyle tylko były zaspokojone, o ile na to pozwolą warunki, od których zależy zamierzone podjęcie w przyszłości wypłat gotówką. Mowca sądzi, że aż do rozpoczęcia wypłat gotówką Bank musi wszelkich dokładać starań, aby zapobiedz powiększaniu się ażia.

P. Gross wnosi wykreślenie ustępu 2 w artykule pierwszym, gdzie o zadaniach Banku jest mowa, i żąda utrzymania dotychczasowej stylizacyi co do godła Banku.

Obrady trwają dalej.

Wiedeń, 7 listopada. P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski wyjechał wczoraj wieczorem do Keszthely, na Węgry.

Wiedeń, 7 listopada. (*Telefonem*) Subkomitet dla przedłożeń bankowych i walutowych przyjął na dzisiejszem posiedzeniu art. I o celu i godłach Banku, również art. II o urzędach głównych i filialnych dla oddziałów kredytu hipotecznego, — a to po odrzuceniu wszelkich poprawek, bez zmiany podług przedłożeń rządowych.

Subkomitet dla ugody cłowo handlowej przyjął dziś art IV o taryfach cłowych i o zaprowadzeniach nowej generalnej taryfy cłowej najdalej do r. 1902. Dalej przyjęto bez zmiany postanowienia o zniesieniu obrotu mlewa. Wszystkie poprawki odrzucono, natomiast przyjęto rezolucyę p. Kolischera w sprawie ułatwień tyczących się restytucyi ceł, wysyłanych zagranicę dla wykończenia i udoskonalenia.

Wiedeń, 7 listopada. (*Telefonem*). W subkomitecie dla ugody cłowo-handlowej przemawiał reprezentant Rządu szef sekcyjny Stibral za przyjęciem artykułu, będącego pod rozprawą, bez zmiany według przedłożenia rządowego. Przedłożenie to jest rezultatem kompromisu, a w razie jakiejś zmiany przyjście do skutku całej ugody cłowo-handlowej stałoby się wątpliwem.

Podczas dyskusyi nad obrotem mlewa oświadczył reprezentant Rządu, że Galicya i Tryest są najbardziej interesowane w tem, aby zniesienie nie nastąpiło, ze względu jednak na to, że większość prowincyj wystąpiła przeciw dalszemu istnieniu obrotu mlewa, Rząd był zniewolony interesa Galicyi i Tryestu w tym wypadku poświęcić interesom większość prowincyj.

Przedłożenie rządowe przyjęto bez zmiany.

Wiedeń, 7 listopada. (*Telefonem*). W subkomitecie dla przedłożeń bankowych i waluty, reprezentant Rządu, szef sekcyjny Winterstein, wskazał w obec wywodów pos. Grossa, że sprawa godeł w banknotach została unormowana jeszcze w r. 1880, kiedy postanowiono, że godła austryacko-węgierskie na banknotach muszą być zasystowane. Dziś istnieją jeszcze te same powody co w roku 1880 i dlatego żadnych zmian w tym względzie przedsiębrać nie można.

Pos. Abrahamowicz oświadczył, w obec wywodów pos. Auspitza, że w razie przyjęcia jego wniosku, rozpoczęcie wypłat gotówką doznałoby dalszej odwłoki.

Ostatecznie wszystkie wnioski opozycyi odrzucono i przyjęto przedłożenie rządowe w niezmienionej formie.

Wiedeń, 7 listopada. Wczoraj rozpoczął obrady V. niemiecko-austryacki kongres rękodzielniczy, w którym biorą udział posłowie niemieckich stronnictw, oraz liczni delegaci korporacyj rękodzielniczych z Czech Moraw. Szląska, Austryi Dolnej i Górnej, wreszcie z krajów alpejskich. Wiedeńskie stowarzyszenia wstrzymały się od udziału w kongresie. Dep. Boheim referował o położeniu rękodzielników austryacko-niemieckich. Obrady kongresu mają zakończyć się dzisiaj.

Grac, 7 listopada. (*Dep. pryw. telef.*) Na zgromadzeniu komitetu mężów zaufania niemieckiej partyi ludowej przyjęto rezolucyę, w której powiedziano, że niemieckie stronnictwo ludowe wprawdzie uznaje konieczność t. zw. niemieckiej *Gemeinbürgschaft*, wita jednak z zadowoleniem wystąpienie członków tej partyi ze związku przewodniczących niemieckich klubów opozycyjnych, ponieważ przewodniczący klubów nigdy nie imponowali Rządowi, a natomiast w razie rozpoczęcia obstrukcyi, Rządowi o wiele więcej strachu napędzić można. Wzywa się tedy — kończy rezolucya — posłów niemieckiej partyi ludowej, ażeby zarówno przy obradach komisyj, jakoteż w pełnej Izbie podczas rozpraw nad ugodą z całą energią rozwinęli obstrukcyę i nie dali się zastraszyć żadnemi groźbami, ani paragrafem 14, ani groźbą zmiany konstytucyi.

Budapeszt, 7 listopada. (*Telef.*) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów sejmu węgierskiego, po odczytaniu protokołu, dep. Geza Polonyi omawiał zajścia z ostatniego posiedzenia i postawił kilka wniosków modyfikacyjnych co do protokołu. Po krótkiej dyskusyi, na życzenie opozycyi zarządzono najpierw przerwę, a po niej imienne głosowanie nad tymi wnioskami.

Paryż, 7 listopada. Angielscy oficerowie, którzy w ostatnich dniach przybyli do Cannes, celem przepędzenia tam zimy, otrzymali rozkaz natychmiastowego powrotu do miejscowości ich załóg.

Paryż, 7 listopada. Dziennik *Intransigeant* dowiaduje się, iż wśród dokumentów, oddanych trybunałowi kasacyjnemu do rozpatrzenia, znajdują się także fotograficzne zdjęcia listów, pisanych do Berlina przez córkę ambasadora niemieckiego hr. Münstera. Listy te przytrzymane na granicy dowodzą, że Dreyfus jest w istocie winien.

Paryż, 7 listopada. Dziennik *La Petite République* dowiaduje się, jakoby na radzie ministrów, na której zapadła uchwała przeniesienia pułkownika Paty de Clam w stan pozasłużbowy, generał Zurlinden, ówczesny minister wojny, odczytał sprawozdanie, zawierające rozbiór faktów, które zarządzenie to czyniły niezbędnem. Sprawozdanie stwierdziło rzekomo w szczególności prawdopodobieństwo, iż Paty de Clam jest autorem telegramów, wysłanych do Picquarta, a podpisanych „Blanche" i „Speranza". Prócz tego miano także stwierdzić, że zmarły podpułkownik Henry, aby pomnożyć akta sprawy Dreyfusa, zaproponował w r. 1894 swoim przełożonym, iż dostarczy dokumentów, zwłaszcza anonimowych listów, obciążających Dreyfusa.

Dziennik *Eclair* donosi, że autentyczność pisma na dokumencie t. zw. „petit bleu", nie mogła być sprawdzona. Zapatrywania w tej mierze są sprzeczne a powodem tego są ślady, że na adresie wytarto pierwotnie napisane słowa. Slady te wyszły na korzyść Picquarta, miały być bowiem dokonane już po napisaniu dokumentu „petit bleu".

Liwadya, 7 listopada. (*Telefonem.*) Ambasador rossyjski Sinowiew przybył tu z Konstantynopola.

Konstantynopol, 7 listopada. (*Telef.*) Cztery mocarstwa nie są jeszcze zupełnie zgodne co do stanowiska ks. Jerzego jako gubernatora Krety. Z powodu tego nie wysłano jeszcze notyfikacyi do Porty. Tak samo nie osiągnięto jeszcze porozumienia, czy i ile tureckich żołnierzy ma pozostać dla ochrony sztandaru tureckiego na Krecie.

Konstantynopol, 7 listopada. (*Telef.*) Podług doniesień z Krety, wczoraj odbyło się oddanie zarządu wyspy. Wycofano już również wojska tureckie, pozostało tylko 200 żołnierzy.

W Rethymno i w Kandyi stało się to powodem ponownego zaniepokojenia. Oddziały angielskie zmusiły żołnierzy tureckich do udania się na okręty.

Konstantynopol, 7 listopada. (*Telefonem.*) Sułtan przyjął wczoraj na całogodzinnej audyencyi dotychczasowego ambasadora francuskiego Cambona, który mu przedstawił swego zastępcę. Definitywny następca Cambona prawdopodobnie nie rychło będzie zamianowany.

Konstantynopol, 7 listopada. Z kół dyplomatycznych donoszą, że cztery mocarstwa zgodziły się na zainstalowanie w najbliższym czasie ks. Jerzego greckiego jako swego naczelnego komisarza na Krecie. Car ma zawiadomić o tem W. Portę. Notyfikacya dotychczas jeszcze nie nastąpiła.

Kanea, 7 listopada. Powstańcy ostrzeliwali pancernik turecki, stojący na kotwicy w pobliżu fortu Idzedzin. Na pomoc okrętowi tureckiemu przybyła włoska fregata pancerna.

Wszystkie poczty i urzędy telegraficzne na Krecie przeszły już z rąk tureckich na funkcyonaryuszy ustanowionych przez admirałów.

Londyn, 7 listopada. (*Telefonem*). *Biuro Reutera* donosi, że wojska we wschodnim okręgu wojskowym Anglii otrzymały rozkaz mobilizacyi. Także zbrojenia marynarki trwają dalej.

Kandya, 7 listopada. Car Mikołaj kazał przez admirała Skrydłowa wyrazić ludności w Rethymno podziękowanie za to, że w dniu jego imienin złożyła dobrowolnie broń, chcąc przez to ujawnić sympatyę dla carskiego projektu rozbrojenia.

Waszyngton, 7 listopada. Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w skrzydle frontowem Kapitolu, mianowicie w suterenach pod salami najwyższego trybunału sądowego. Zbiór znajdujących się tutaj dzieł, odnoszących się do prawodawstwa Stanów Zjednoczonych mocno uszkodzony; wiele ważnych dokumentów ogień zniszczył zupełnie.

Pekin, 7 listopada. Na zebraniu przedstawicieli dyplomatycznych mocarstw europejskich postanowiono z całą energią zażądać od najwyższej rady chińskiej usunięcia wojsk chińskich z prowincyi Petzili. Ma to nastąpić do dnia 15 listopada. Jednocześnie dyplomaci europejscy żądają, ażeby im wskazano miejsce, dokąd się uda wojsko. W razie nie uczynienia zadość tym żądaniom, grożą ciż przedstawicielie mocarstw, iż sami przedsięwezmą odpowiednie kroki w celu zapewnienia bezpiecznego połączenia kolejowego pomiedzy wybrzeżem a Pekinem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 listopada 1898, godzina 2 minut 5 Alpejskie Towarzystwo **górnicze** 179·20, **Węgierskie akcye kredytowe** 384·75, Akcye anglo-austryackie 155·50, **Akcye banku Union** 292·50 **Kredytowe ziemskie** 454·—, Kredyty 354·50, **Akcye kolei południowej** 69·—, Losy tureckie 57·75, **Akcye kolei** państwowej 356·50 Akcye kolei **Lwowsko-Czerniowieckiej** 292·—, **4-procentowe galic.** obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·60, Akcye tytoniowe 123·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·25, Akcye kolei Ebental 261·50 Akcye banku dla krajów koronnych 225·50 4-procentowa węgierska renta złota 119·50, Akcye banku związkowego 264·50, Rubel papierowy 1.28·—. Węgierska renta papierowa 97·75, Rimurania 264·50. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 5 listopada 1898 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 17·80 do 18·— złr Budapeszt: Pszenica na jesień 19·56 do 19·57 zł. Berlin: pszenica na wiosnę —·— zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Edmund Żychowicz, budowniczy,

przeprowadził kancelaryę do domu pod l. 15 przy ul. Zyblikiewicza.

Przyjechali do Lwowa

dnia 6 listopada 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. Tadeusz hr. Dzieduszycki z Niesłuchowa, Henryk hr. Konarski z Grochowic, Adam hr. Męciński z Dukli, Miecz. hr. Borkowski z Mielca, Jerzy hr. Moszyński z Loniowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. O. ks. Orleanu i hr. Archer z Żółkwi, T. Karniowski z Zawodziec, J. Kosiński z Czortkowa, dr. W. Landesberg z Tarnopola.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Br. Stummer, Dr. Skasse, R. Redlich i M. Birkner z Wiednia, D. Pogłodowski z Sutkowic, A. Wiesiołowski z Przelipcza, A. Leszczyński z Żelibor, J. i S. Bogdanowicz z Kossowa, J. Gnoiński z Cieszanowa

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 7 listopada 1898.

I. Akcye za sztukę.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	209.70	211.70
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	291 —	293 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	372 —	382 —
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260 —	265 —
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	208.50	211.—

II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)

	płacą	żądają
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 —	110 70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 —	100 70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100 90	101 60
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 30	98 —
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97 30	98 —
4% los w 56 lat	95 10	95 80

III. Obligi za 100 zł.

	płacą	żądają
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 40	98 10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 30	— —
„ „ 4½% (3. em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97 30	98 —
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94 80	95 50

IV. Losy.

	płacą	żądają
Miasta Krakowa	26 50	28 50
„ Stanisławowa	50 —	— —

V. Monety.

	płacą	żądają
Dukat cesarski	5 62	5 72
Napoleond'or	9 50	9 60
Pół Imperiał	9 47	9 57
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
„ „ papierowy	127 30	128 30
10 marek niemieckich	58 70	59 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 listopada 1898

A. Ogólny dług państwa.

	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101 10	101.30
luty-sierpień	100 80	101.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100 80	101.—
kwiecień-październik	100 85	101.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	165.—	166.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.25	141.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.50	159.50
„ „ 1864 po 100 zł.	196.—	196.70
„ „ 1864 po 50 zł.	196 —	196.70
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	150.75	151.75

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	płacą	żądają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	119.60	119.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101 45	101.65

C. Obligacye kolejowe.

	płacą	żądają
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.35	120.35
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.20	128.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.70	211.70

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

	płacą	żądają
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.10	100.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.40	100.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.25	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.—	99.80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	118.—	118 75

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)

	płacą	żądają
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.50	119.70
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	97.75	97.95
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.35	101.35
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	87.10	88.10
„ poż. premiowa za 100 zł.	161.50	162.—
„ „ „ za 50 zł.	161.—	162.—

E. Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.90	96.90

F. Inne publiczne pożyczki.

	płacą	żądają
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.25	131 25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.—	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.40	98.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.50	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.75	97.75
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95.—	95.50
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	32.—	33 —
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	57.—	57.70

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

	płacą	żądają
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.50	101.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.10	99.10
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	121.50	122 50
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.70
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.20	100 80
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.80	97.30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.25	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	94.90	95.90
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.60	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.25
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	płacą	żądają
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.60	107.60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	115 50	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.15	101.15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	102.—	103.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	—.—
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91.90	92.90
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.25	99.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 40	109 4.
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.40	109 40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.60	99 60

J. Losy (za sztukę).

	płacą	żądają
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.—	201.—
Clary 40 zł. mk.	61.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	30.25
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.50	28 —
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.—	24.—
Palffy 40 zł. mk.	63.—	64.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.30	19 80
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10 30	10.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.—	26.—
Salma 40 zł. mk.	82.—	82.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	80.20	81.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	—.—

K. Akcye banków (za sztukę).

	płacą	żądają
Banku Anglo-austr. 120 zł.	154 50	155.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1416.—	14[illegible]
Zakł. kred. dla handlu i przem.	354 —	35[illegible].50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	384.—	385 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	740.—	750.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	375.—	3[illegible]6.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	225 —	225 50
„ Austro-węg. 600 zł.	912 —	915 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	290.50	291.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	134 50	135 50
Zivnostenska banka 100	130 —	130.50

L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.

	płacą	żądają
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	210 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	165.—	1[illegible]0.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3490.—	35[illegible]0 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	291.—	292.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	214.—	214.25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk	451.—	453 —

M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.

	płacą	żądają
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	342 —	343.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł	178 75	179.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	842 —	846.—
Schodnicy 500 kor.	690 —	696.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	121.25	122.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	171.50	173 —

N. Weksle

	płacą	żądają
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.90	5[illegible].02
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.50	120.65
Paryż za 100 fran.	47.57	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	43.70	43 80
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.37	47.45

O. Waluty.

	płacą	żądają
Dukat cesarski	5.72	5.74
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9 54	9.56
20-markówka	11.77	11.81
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.90	58 95
Włoskie banknoty za 100 lir.	43.70	43.80
Ruble	1 27	1 28

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 177/98 (1) (6918 2–3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Warwarę Fedczuk, że dnia 27 lutego 1898 zmarł w Koszlakach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Asafat Fedczuk, przeto wzywa się Warwarę Fedczuk, żeby w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie się zgłosiła i do spadku się oświadczyła, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Michałem Gregoraszczukiem ukończonem zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowesioło, 23 lipca 1898.

L. cz. IV 63/95 (21) (6929 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie, podaje do wiadomości, że 6 stycznia 1895 zmarł w Głobikowy Teodor Łobarzewski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a że ustawowy sukcessor Tomasz Łobarzewski niewiadomy jest z miejsca pobytu, przeto wzywa się go, aby w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia w tutejszym sądzie osobiście lub przez pełnomocnika się zgłosił i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem p. adw. dr. Romanem Adamskim, dla niego ustanowionym.

Oddział IV., dnia 8 października 1898.

L. cz T. 6/98 (7) (6829 2—3)

W sierpniu 1893 roku miał umrzeć na Węgrzech w miejscowości Patok bioro Józef Szpak, 26 lat liczący, pochodzący ze Słomki, i został tamże w spólnym grobie zmarłych na cholerę pochowany. Wzywa się zatem wszystkich, którzyby o życiu i miejscu pobytu Józefa Szpaka wiedzieli, aby o tem w ciągu roku 30 listopada 1899 upływającego, sądowi donieśli, inaczej sąd przystaje do uznania tegoż za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.

Nowy Sącz, dnia 13 października 1898.

L. cz. C. II. 154/98 (1) (7058)

Przeciw Janowi Mazur, właścicielowi realności w Turzańsku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Iwana Wasyłyszyna, rolnika w Turzańsku, pozew o zapłacenie 120 zł z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 6 grudnia 1898 godz. 9 przed połud. do tego sądu biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego Iwana Mazura ustanawia się Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 21 października 1898.

L. Prez 4552 18|98 (7044)

Dla Trybunału sądu przysięgłych przy c. k sądzie obwodowym w Rzeszowie na IV. zwyczajną, 1 grudnia się rozpocząć mającą kadencyę zamianowani zostali: Radca Dworu jako Prezydent sądu obwodowego Leonard Łukaszewski przewodniczącym, zaś Wiceprezydent sądu obwodowego Józef Hamulacz, Radca sądu krajowego wyższego Stanisław Mossor, tudzież Radcy sądu krajowego: Teofil Hanasiewicz, Jan Okuniewski, Władysław Peszkowski, Franciszek Wyrwalski, Maciej Jarosiewicz i Ernest Werner zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów, 29 października 1898.

L cz. C II 180/98 (7064 1—3)

Przeciw Piotrowi Gacowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Macieja Gaca z Nawsia pozew o 260 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 30 listopada 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się adw. dr. Maurycego Affego w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ropczyce, dnia 30 września 1898.

L. cz. Nc. II. 101/98 (6) (6992 2—3)

Na żądanie Aleksandra i Anny Ziemiańskich w Sanoku, odbędzie się dnia 30 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26 w Sanoku licytacya 2/3 części realności wykazem hipot. l. 193 ks. gr. gminy Sanok objętej, składającej się z parceli budowlanej Nr. 318 i stojących na niej dwóch domów mieszkalnych Nr. 375 i 2?4, stodoły, drewutni i z parcel grunt. l kat. 66, 67, 68 i 69 oznaczonych.

Dwie trzecie części realności wystawione na licytacyę, są ocenione na 2305 zł. 30 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 1536 zł 90 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Ustanowiony dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych kurator, ma także zastąpić leżącą masę spadkową zmarłego Józefa Dąbrowskiego i temuż kuratorowi uchwały dla Józefa Dąbrowskiego doręcza się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sanok, dnia 5 października 1898.

L. cz. E. 360/98 (3) (7002 3—3)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dr. J. Dziewońskiego, odbędzie się dnia 2 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya realności lwh. 115 ks. gr. Lednica niemiecka, Józefa i Katarzyny Konopkowej własnej.

Nieruchomość lwh. 115 w Lednicy niemieckiej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 907 złr.

Najniższa cena wynosi 604 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 18 października 1898.

L. 2646 (7033 2—3)

Zur Sicherstellung des Transportes der Tabakgefällsgüter auf der Strecke von Monasterzyska Tabak-Fabrik bis zum Bahnhofe daselbst und umgekehrt vorläufig auf ein Jahr d. i. für die Zeit vom 1 Jäuner 1899 bis 31 Dezember 1899 wird von der k. k. Tabakfabrik in Monasterzyska eine Offertsverhandlung für den 18 November 1898 ausgeschrieben.

Zu dieser Offertsverhandlung haben die Bewerber schriftliche, versiegelte, mit einer Stempelmarke von 50 kr. pr. Bogen versehene und mit der Quittung über den Erlag des vorgeschriebenen Vadiums belegte Offerte einzubringen

Die näheren Bestimmungen sind aus der ausfürlichen Kundmachung zu entnehmen, welche am Amtsthore der k. k. Tabak-Fabrik in Monasterzyska angeheftet ist und in die em Amte während der Amtsstunden zur Einsicht aufliegt.

K. k. Tabak-Fabrik.
Monasterzyska, am 4 November 1898.

L 8542 (7039 2—10)

Ofertowa licytacya, celem wydzierżawienia poboru dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież taksy za oględziny sprowadzanego mięsa w gminie Podgórzu, odbędzie się w Magistracie w dniu 30 listopada 1898 roku, o godz. 12 w południe.

Do tej godziny można wnosić opieczętowane oferty.

Warunki licytacyjne do przejrzenia w Magistracie.

Z Magistratu miasta Podgórza
dnia 30 października 1898.
Burmistrz
Garbaczyński w. r.

L. cz. E. 180/98 (2) (7060)

Na żądanie Fedka Andruszka w Bolanowicach, odbędzie się dnia 11 listopada 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Mościskach licytacya 1/4 części ciała hipot. w. h. 323 gminy Złotkowice, Dańka Miszczyszyna po Iwanie własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 45 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 30 zł. 34 ct. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mościska, dnia 7 września 1898.

L. cz. E 380/98 3 (7028 1—3)

Na żądanie Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskim, odbędzie się dnia 28 listopada 1898 o godz. 10-tej przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności objętych, whl. 106 i 455 gm. kat Wojsławice wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, budynku gospodarczego stanowiącego stajnię, chlew i szopę, stodoły, pary koni roboczych, łoszaka, lochy, wozu, sani i zapasu żyta.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie: posiadłość whl. 106 na kwotę 874 zł., a przynależności tejże na kwotę 134 zł., zaś realność whl. 455 gm. Wojsławice na kwotę 140 zł. a. w.

Najniższa oferta co do ciałaj hip. whl. 106 wynosi kwotę 672 zł. a co do hip. l. 455 kwotę 93 zł. 32 ct. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 8 lipca 1898.

L. 40306 (7067)

O g ł o s z e n i e

Stanisławowska c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego, celem wydzierżawienia stacai mytniczych w Dolinie i Wistowej bezwarunkowo na czas od 1 stycznia 1899 do końca grudnia 1899, ewentualnie warunkowo także na rok 1900 i 1901 gdyby wypowiedzenie wczas ze strony Skarbu najpóźniej do 2 października, a ze strony dzierżawcy najpóźniej do 15 września 1899 względnie 1900 nie nastąpiło, rozpisuje ponowną licytacyę na dzień 25 listopada 1898 o godzinie 9 rano.

Przy tych stacyach pobieraną będzie należytość mytowa za 16 kilometrów.

Jako cenę wywołania stanowi przy Dolinie 719 zł., a przy Wistowej 825 zł.

Oferty pisemne, zaopatrzone wadyum w wysokości $^1/_6$ części ceny wywołania wnosić należy najpóźniej do 1 godziny w południe dnia 24 listopada 1898 na ręce Dyrektora okręgu skarbowego.

Oferty telegraficzne lub wniesione po terminie nie będą uwzględniane.

Bliższe warunki przeglądnąć można w tutejszej Dyrekcyi okręgu skarbowego i Nadzorach straży skarbowej.

Stanisławów, d. 28 października 1898.

L. cz. III 1888/98 73/5 (6640 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 10 listopada 1898 i dnia 15 grudnia 1898, o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności w Czarnej, według whl. 45 ks. gr. tejże gminy objętej, Franciszka Bałtowskiego własnej, celem zaspokojenia pretensyi Anny Kluz w kwocie 250 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 1452 zł. 50 ct. aw.
Wadyum 146 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, dnia 29 sierpnia 1868.

L. cz. E. 292/98 (3) (7065)

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Żółkwi, odbędzie się dnia 29 listopada 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya realności objętej whl. 212 ks. gr. gm. kat. Żółkiew I część Chaji z Fuchsów Bratter własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, komórki, wychodka, parkanu, drzew owocowych i beczki.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 368 zł. 50 ct., przynależności zaś na 602 zł. 40 ct.

Najniższa cena wynosi 546 zł., 87 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, d. 10 października 1898.

L. cz. E. 579/98 3 (7027 1—3)

Na żądanie Wolfa Meiselesa kupca w Witkowie nowym, odbędzie się dnia 29 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya posiadłości objętej whl. 190 gm. Rozdżałów i posiadłości objętej whl 283 gm. Korczyn, śp. Kaśki Obuch własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty dylowanej słomą krytej i stodoły w budowie położonych na parceli budowlanej lk. 311, wchodzącej w skład posiadłości whl. 283 gm. Korczyn.

Nieruchomość objęta whl. 190 gm. Rozdżałów, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 120 zł., zaś nieruchomość objęta whl. 283 gm. Korczyn na kwotę 647 zł. a. w., przynależności tej ostatniej zaś na kwotę 215 zł. a. w.

Najniższa cena posiadłości whl. 190. gm. Rozdżałów wynosi 80 zł. a. w., zaś posiadłości whl 283 gm Korczyn na kwotę 574 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 20 lipca 1898.

Konkursa.

L. 1848 (7011 2—3)

Wydział Rady powiatowej w Trembowli rozpisuje konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej z roczną płacą 1150 złr., dodatkiem na pomieszkanie 150 złr. i prawem do dwóch dodatków pięcioletnich po 10 złr. od stałej płacy.

Stabilizacya nastąpić może dopiero po roku czynnej służby.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Trembowli najpóźniej do 12 grudnia r. b. na ręce władzy przełożonej, jeśli kandydat zajmuje już posadę.

Kandydat winien się wykazać, że ukończył studya prawnicze i złożył przepisane egzamina państwowe, jest obywatelem austryackim, nie przekroczył 40 roku życia i włada obydwoma językami krajowymi. Dołączyć należy nadto metrykę chrztu, świadectwa moralności, zdrowia i dotychczasowego zajęcia.

W braku kandydatów z pełną kwalifikacyą, kompetenci inni mogą być wyjątkowo uwzględnieni jeśli się wykażą znajomością ustaw i praktyką administracyjną.

Trembowla, 31 października 1898.

L. 1155 (7010 2—3)

KONKURS

na posadę inżyniera przy Wydziale Rady powiatowej w Lisku

Pobory:

1) Roczna płaca w kwocie 1200 zł.
2) Ryczał na objazdy w kwocie 400 zł.

Warunki:

1) Obywatelstwo austryackie i nie przekroczony wiek lat 40.
2) Ukończone studya techniczne w politechnikach lub instytutach technicznych.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Wydziału Rady powiatowej w Lisku najdalej do 25. listopada 1898.

Lisko, 29. października 1898.
Prezes Rady powiatowej
L. Ramułt.

L. 5403 (7040 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sekretarza, rozpisuje niniejszem Magistrat miasta Złoczowa konkurs z terminem do wnoszenia podań najdalej do dnia 15 grudnia 1898.

Od kandydatów wymaga się:

1) Nieprzekraczalnego wieku lat 40
2) Obywatelstwa austryackiego
3) Ukończonych nauk prawniczych z trzema egzaminami państwowymi i trzechletnią praktyką konceptową w dziale administracyjnym przy rządowej Władzy politycznej lub przy Wydziale krajowym.

Do posady tej, która na razie prowizorycznie nadaną będzie, przywiązana jest płaca rocznych 1000 złr., 25% dodatku aktywalnego i prawo do podwyższenia płacy po 5, 10, 15 i 20 latach nienagannej służby po 100 zł. wa.

Magistrat m. Złoczowa
dnia 2. listopada 1898.

L. 1979

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela młodszego szkoły 6-klasowej w Złoczowie z płacą 400 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie ogłasza się niniejszem konkurs.

Od kompetentów wymaga się kwalifikacyi do szkół ludowych pospolitych.

Podania wnosić należy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie w terminie do dnia 14 grudnia 1898.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Złoczów, 20 października 1898.

L. 5142 (7101 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. zakładzie kary w Wiśniczu posady dyrektora w VIII. klasie rangi z roczną płacą 1800 zł. dodatkiem aktywalnym rocznych 240 zł., wolnem pomieszkaniem i deputatem na opał i światło z obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości całorocznej płacy, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę, winni przesłać swe, dokumentami zaopatrzone, podania w drodze swej przełożonej władzy, najdalej do dnia 30 listopada 1898 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 6 listopada 1898.

Do l. 27167 ex 1898 (7120 1—3)

Ogłoszenie konkursu

do wszystkich c. k. Dyrekcyj szkół średnich i c. k. seminaryów nauczycielskich.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela rysunków własnoręcznych w c. k. gimnazyum w Kołomyi.

Do tej posady jest przywiązana płaca etatowa i dodatek aktywalny w myśl ustawy z dnia 19 września 1898 (Dz. u. p. Nr. 173)

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania swoje za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej do końca listopada bież. roku.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

We Lwowie, d. 30 października 1898.

Za c. k. Namiestnika:

Bobrzyński.

Upadłości.

L. cz. S. 8/898 (1) (7015 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Jakóba Kurzmanna właściciela realności w Rzeszowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ord. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Radcę sądu krajowego Bolesława Dzianotta a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Adolfa Segla z subsytucyą p. adw. dr. Romana Krogulskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie 11 listopada 1898 o godz. 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 12 stycznia 1899 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie podług przepisu ordynacyi konkursowej umikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 27 stycznia 1899 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensyę swoją zgłoszą a na oznaczonym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali powołać inne osoby w których zaufanie pokładają.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 29 października 1898.

L. cz. S. 1/98 (1) (7014 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, Oddział V. na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Jakóba Schlagera protokołowanego, kupca w Rzeszowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziebykolwiek takowy się znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Radcę sądu krajowego Bolesława Dzianotta a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dra. Adolfa Segla z substytucyą p. adw. dra. Romana Krogulskiego

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie d 11 listopada 1898 o godzinie 10 rano, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 12 stycznia 1898 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie lub u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 27 stycznia 1898 o godzinie 10 rano w biurze c. k. komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensyę swoją zgłoszą, a na oznaczonym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin, do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 29 października 1898.

L. cz. S. 8/98 (1) (7047 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Berla Berglasa, współwłaściciela dóbr tabularnych w Kiełkowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Wincenty Rajca, c. k. radca sądu kraj. w Radomyślu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Maurycy Orliński, adw. w Radomyślu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 15 listopada 1898 o godzinie 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego w Radomyślu, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 4. stycznia 1899, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 28 stycznia 1899 o godz. 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwania otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 4 listopada 1898.

L. cz. S. 7|98 168 (7041)

Celem wyboru nowego zarządcy masy konkursowej S. Hirschfelda, zwołuję zgromadzenie ogółu wierzycieli tejże masy na dzień 16 listopada 1898 godzinę 10 rano do mego biura pod Nr. 2.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 28 października 1898.

Komisarz konkursowy.

L. cz S. 8/98 36/VI. (7042)

Celem wyboru nowego zarządcy masy konkursowej Natalii Hirschfeldowej, zwołuję zgromadzenie ogółu wierzycieli tejże masy na dzień 15 listopada 1898, godzinę 10 rano do mego biura pod Nr. 2.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 28 października 1898.

Komisarz konkursowy.

L. 97|k. k. (7052)

Zawiadamia się wierzycieli, iż w sprawie konkursowej Schaji Bedrykowieckiego i Schulima Liebergalla do sprawdzenia rachunków i kosztów zarządcy masy odbędzie się termin 14 listopada 1898 w c. k. sądzie powiatowym w Borszczowie przed komisarzem konkursowym.

Borszczów, 10 października 1898.

C. k. Sędzia powiat. jako komisarz konkurs.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Firm. 1932/97 (6911)

Stryjski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń wpisał przy firmie „Spar Creditverein in Zurawno, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Żurawno“, że na walnem zgromadzeniu z dnia 14 grudnia 1897

a) uchwalono następujące zmiany dotychczasowych statutów a mianowicie:

1. §. 1. zamiast dotychczasowego brzmienia opiewa: „Die Firma des Vereines ist, Spar- und Credit-Verein in Żurawno, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ in polnischer Sprache „Towarzystwo dla oszczędności i kredytu w Żurawnie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“. Der Verein hat seinen Sitz in Żurawno und die Dauer desselben ist unbestimmt

2. §. 4. zamiast dotychczasowego brzmienia opiewa: Das Vermögen der Genossenschaft besteht aus a) den Antheilseinlagen der Mitglieder b) dem Reservefonde.

3. §. 5. zamiast dotychczasowego brzmienia opiewa: Der Betriebsfond der Genossenschaft wird gebildet durch a) das Vereinsvermögen §. 4. b) die verzinslichen Spareinlagen c) die für die Rechnung des Vereines im Wege der Reescomptirung von Wechseln oder auf sonstige Art aufzunehmenden Darlehen, endlich d) durch die im Laufe des Geschäftjahres eingegangenen Zinsen und sonstigen geregelten Zuflüssen.

4. §. 6. zamiast dotychczasowego brzmienia opiewa: Credite werden nur an Genossenschafter ertheilt und zwar: a) gegen Wechsel die mit der Unterschrift noch zweier Wechsel verpflichteter versehen sind, bei Wechseln; die nach der Ansicht der Direction von besonderer Bonität sind genügt die Unterschrift noch eines Wechsel, verpflichteten b) auf exekutionsfähige Notariatsurkunden mit zweien tauglichen Bürgen und Zahlern, die Rückzahlung kann auf einmal oder in Wochen-, Monats- und Quartals-Raten keineswegs aber auf eine weitere Zeit als zwei ein halb Jahre vereinbart werden.

In der Regel sollen Wechsel gegen einmalige Rückzahlung nicht mehr als auf hundert achtzig Tage ausgestellt werden:

5. §. 14. zamiast dotychczasowego brzmienia opiewa: Dagegen ist jedes Mitglied verpflichtet a) bei seiner Anmeldung ein Eintrittsgeld zu entrichten, welches für die bis zur Constituirung der Genossenschaft Beitretenden, mit fl. 3 bestimmt wird: bezüglich, der später Beitrettenden aber wird dasselbe vom Vorstande und Aufsichtsrathe festgesetzt und der betreffende Beschluss im Kanzleilocale durch Auschlag bekannt gemacht ferner b) sich an der Genossenschaft mit einem Antheile von mindestens 25 fl. zu betheiligen c) die Bestimmungen dieses Statutes zu beobachten, sowie den Beschlüssen und Interessen der Genossenschaft nicht entgegen zu handeln d) mit seiner Antheilseinlage vor allem für die Vorbindlichkeit ihrer Eigenthümer dem Vereine gegenüber in der Weise zu haften dass im Falle der Nichtbeachtung ihrer eingegangenen Verpflichtung die Direction berechtigt ist, nachdem die Ausschliessung desselben laut §. 10 der Statuten erfolgt ist den Schuldenbetrag von dem Antheile dieses Mitgliedes abzurechnen, ohne einer gerichtlichen Einantwortung zu bedürfen, sondern, dieses Recht im Sinne des §. 1438 a. b. gb. selbstständig auszuüben. Ferner haften jeder Gesellschafter für die Verpflichtung, der Genossenschaft sobald, die Aktivbestände der Genossenschaft nicht hinreichen mit allen Genossenschaftern bis zum fünffachen Betrage seines gezeichneten Geschäftsantheiles, diesen mit eingerechnet.

6. §. 22. zamiast dotychczasowego brzmienia opiewa: Der Vorstand besteht aus vier Mitgliedern, welche den Titel Directoren führen u. z aus einem leitenden, drei amtirenden Directoren, welche ihren Wohnsitz in Żurawno haben müssen.

Dieselben werden in einer Generalversammlung auf drei Jahre aus der Mitte der Genossenschaft mit absoluter Stimmenmehrheit gewählt.

Wird die absolute Stimmenmehrheit nicht erzielt, so kommen, die zwei, die die meisten Stimmen erhielten in die engere Wahl bei Stimmengleichheit entscheidet das Loos.

7. §. 28. zamiast dotychczasowego brzmienia opiewa: Insbesondere hat der Vorstand alle, die nach dem Genossenschaftsgesetze obliegenden Pflichten zu erfüllen und bei Unterlassung derselben die seitens der Behörde hiefür auferlegten Strafen ohne Regress an die Genossenschaft selbst zu tragen.

Hingegen ist die Direction berechtigt, die Beschlüsse der gemeinschaftlichen Sitzungen, die für den Verein nachtheilige Wirkung haben können, einer neuen nächts einzuberufenden gemeinschaftlichen Sitzung eventuell einer Generalversammlung zur nochmaligen Berathung und entscheidung zu unterbreiten und bis dahin der Ausführung dieses Beschlusses einzuhalten.

8. §. 31. zamiast dotychczasowego brzmienia opiewa: Der Aufsichtsraht besteht aus acht Mitgliedern, welche in der Generalversammlung auf die Dauer von drei Jahren aus der Mitte der Genossenschaft mit absoluter Stimmenmehrheit gewählt werden.

Wird die absolute Majorität nicht erzielt, so findet eine engere Wahl in der im §. 22 bestimmten Weise statt.

Mitglieder des Vorstandes dürfen in den Aufsichtsraht nicht gewählt werden.

9. §. 39. zamiast dotychczasowego brzmienia opiewa: Nachstehende Angelegenheiten werden in gemeinschaftlichen Sitzungen des Vorstandes und Aufsichtsrathes entschieden: a) Aufnahme und Ausschliessung von Mitgliedern b) die Beschliessung einer Geschäftsinstruction c) die Einrichtung der Buchführung d) die Feststellung des Regulativs und der Zinsen für Spareinlagen, sowie auch des Höchstbetrages der letzteren e) die alljährlich zu revidirende Feststellung der Creditfähigkeit jedes einzelnen Mitgliedes und des Höchstbetrages des jedem einzelnen zu gewährenden Credites, welchen der Vorstand nicht überschreiten darf, f) die Bestimmung der Höhe der Credite, welche bei einem, einzelnen Mitgliede ausstehen dürfen, g) die Bestimmungen der Höhe der für gewährte Credite zuzahlenden Zinsen und Provisionen, welche öffentlich bekannt zu machen sind, h) die Aufnahme von Darlehen für die Genossenschaft, i) die Eröffnung einer laufenden Rechnung und k) die Bestimmung des Höchstbetrages, welchen sämmtliche die Genossenschaft belastenden Anlehen und Spareinlagen ausmachen dürfen und der nicht überschritten werden darf.

10. §. 40. zamiast dotychczasowego brzmienia opiewa: Die gemeinschaftlichen Sitzungen werden von dem Vorsitzenden des Aufsichtsrathes und bei dessen Verhinderung von seinem Stellvertreter anberaumt und geleitet.

Zur Beschlussfassung ist die Anwesenheit von zwei Mitgliedern des Vorstandes und vier Mitgliedern des Aufsichtsrathes erforderlich.

Alle Anwesenden nehmen gleichen Antheil an der Berathung und Beschlussfassung. Über die Sitzungen führt der Schriftführer des Aufsichtsrathes ein Protocoll nach den Bestimmungen des §. 34.

Der Vorsitzende des Aufsichtsrathes ist verpflichtet auf Aufforderung des Vorstandes eine gemeinschaftliche Sitzung einzuberufen.

Bei solchen Sitzungen führt den Vorsitz der Vorsitzende respective der Stellvertreter des Aufsichtsrathes.

Im Verhinderung oder Verweigerungs-Falle beruft solche gemeinschaftliche Sitzungen der leitende oder amtirende Director und sitzt dieser Sitzung vor.

11. §§. 63 u 64 dotychczasowych statutów zostają w zupełności wykreślone:

b) Wybrano w miejsce Mojżesza Sliga 2 im. Lessinga i Samuela Kesslera, którzy ustąpili, dyrektorami Towarzystwa F.schla Horowitza, kupca w Żurawnie, i Ignacego Kellhofera aptekarza w Żurawnie.

c) Wybrano dwóch członków rady nadzorczej Simchego Gellera, kupca w Żurawnie i Herscha Fichmanna, propinatora w Żurawnie, w miejsce dotychczasowych jej członków Herscha Fränkla i Dawida Leiby Rosenmana.

Stryj, dnia 19 lutego 1898.

L. T. 5/98 (2) (6725 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa wszystkich, którzyby mieli wiadomość o życiu i miejscu pobytu Iwana Poliszaka syna Stefana z Wisłoka w Galicyi, który przed 30 laty opuścił miejsce rodzinne Wisłok i udał się do Węgier, aby o tem donieśli tut sądowi lub kuratorowi dr Flakowiczowi w Sanoku a to do dnia 1 grudnia 1899.

C. k obwodowy Oddział IV.

Sanok, dnia 26 września 1898.

L. cz. T. 4/98 (3) (6753 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ustanowił dla nieobecnego z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Kornylaka także Korylakiem zwanego w sprawie o uznanie go za zmarłego kuratora w osobie adw. dr. Goldberga z substytucyą Pana adw. dr. Witza.

Wzywa się zatem wszystkich który by o życiu lub miejscu pobytu Michała Kornylaka Korylaka mieli wiadomość ażeby o tem ustanowionemu kuratorowi lub tut. sądowi donieśli.

Sambor, 4 października 1898.

L. cz. IV 34/97 (2) (6831 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu uwiadamia Jana Fijałkowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że w Buczaczu zmarła 21 lipca 1860 Zofia Fiałkowska bez testamentu. Wzywa się więc Jana Fijałkowskiego, by do roku od dzisiejszego dnia zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł deklaracyę spadkową, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ukończoną będzie z dziećmi deklarowanymi i kuratorem dla niego w osobie Franciszka Fijałkowskiego ustanowionym.

Buczacz, 1 kwietnia 1898.

L. cz. Cw. 2800/98 (1) (6928 2—2)

Przeciw Józefowi Seibothowi młodszemu, ostatniemi czasy w Wyrembiskach ad Radgoszcz zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Eliasza Schlossera pozew o 150 zł., Mojżesza Rappaporta pozew o 500 zł., Izraela Grüna o 300 zł., o 100 zł. i o 20 zł.

Na podstawie pozwów tych wydano nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Seibotha, ustanawia się pana adw. dr. Bronisława Gałeckiego w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Seibotha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

W Tarnowie, dnia 25 października 1898.

L. hipot 374 (6858 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Adama Makówkę, iż celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z dnia 28 marca 1898 l. h. 374 zezwalającej na wpis prawa własności części realności lwh. 37, 348 i 411 kuratora dlań w osobie Piotra Makówki ze Stryszowa ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Kalwarya, dnia 10. października 1898.

L. 24784 (6857 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia, że w Drohobyczu dnia 23 sierpnia 1873 zmarła Estera recte Estera Dwora dw. im. Schwarz urodz. Hoffman bez ostatniej woli rozporządzenia, do której spadku powołany z ustawy niewiadomy z miejsca pobytu Mojżesza Schwarz, którego niniejszem się wzywa ażeby w przeciągu roku od dnia poniżej wyrażonego w tut. sądzie się zgłosił i deklaracyę wniósł ileże w razie przeciwnym spadek ten z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Bergwerkiem pertraktowanym będzie

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 26 października 1898.

L. cz. VI. 482/97 (4) (6936 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia Martę Toporowską, z życia i miejsca pobytu nieznaną, że dla tejże w sprawie tabularnej Jana Wojczaka o wpis prawa własności do części ciała hip. l. 326 gminy Słobódka, Andruch Toporowski kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.

Kozowa, dnia 10 września 1898.

L. cz. IV. 5/93 (19) (6931 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV. w Złoczowie wzywa nieznanych spadkobierców:

1) po Naftalim Imber w Złoczowie dnia 22 maja 1892 zmarłym,

2) po jego synie Izaku Imber w Złoczowie dnia 10 stycznia 1894 zmarłym, aby się w przeciągu roku do sądu zgłosili, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya przeprowadzoną będzie tylko z tymi, którzy się zgłoszą i prawa swe wykażą, a spuścizna w całości lub w odpowiedniej części, jako bezdziedziczna Skarbowi Państwa oddaną zostanie.

Kuratorem powyższych mas spadkowych jest adw. dr. Wittlin w Złoczowie

Złoczów, 22 października 1898.

(6866 2—3)

Panowie ddr. Salamon Jampoler, Selig Mach i Aron Meller wpisani zostali z dniem 22 października 1898 na listę adwokatów z siedzibą: pierwszy w Tarnopolu, drug w Kutach a trzeci w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby adwokatów

Lwów, dnia 22 października 1898.

L. cz. T. 42/98 (5) (6945 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wdrażając na prośbę Aleksandra Daszczaka postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza książeczki wkładkowej galic. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 23695 na nazwisko Aleksandra Daszczaka opiewającej, by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takową sądowi tut. przedłożył, lub prawa swe do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzone uznane będą.

Lwów, dnia 18 października 1898.

L. 1204 6/95 (6818 3—3)

Tarnobrzeski c. k. sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej Leiby Kestenbauma przeciw Maciejowi Łukasikowi pto 15 zł w. a. z pn. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Łukasika, iż w tej sprawie dla niego ustanowiono kuratorem ad actum dr. Rebena adw. w Tarnobrzegu i temuż kuratorowi doręczono rezolucyę z dnia 1 marca 1895 l. 629 dla Macieja Łukasika przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 20 listopada 1895.

L. 4387 (6861 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Chłopińskiego, iż celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 20 sierpnia 1896 l. 6693 ustanowił dla niego kuratorem Wasyla Szykułę z Piskorowic, któremu uchwała ta doręczoną została i wzywa Wasyla Chłopińskiego, by ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Sieniawa 30 czerwca 1897.

L. cz. IV. 113/89 (4) (6837 3—3)

Podaje się do wiadomości, że dnia 16 stycznia 1887 zmarł Iwan Frydrak w Dołhem bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając pobytu do dziedziczenia powołanej Rozalii Frydrak, wzywa ją, ażeby w przeciągu jednego roku zgłosiła się w tut. sądzie i wniosła oświadczenie się dziedzicem, inaczej spadek byłby przeprowadzony z deklarowanymi dziedzicami i kuratorem Hnatem Frydrakiem, dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Podbuż, dnia 5 października 1898.

L. cz. T. 7/98 (1) (6774 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wdrażając na prośbę Hermana Bauma postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza zaginionego listu sprzedaży (Bezugsschein) wystawionego przez filię c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego ziemskiego w Tarnopolu do l. 603/97 na los zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu Ser. 503 Nr. 35 II emissyi tak zwanego: „Bodencreditlos", aby ów zaginiony list sprzedaży w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej licząc, sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył względnie swe prawa do takowej wykazał, ileże w przeciwnym razie na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

W Tarnopolu, dnia 8 października 1898.

Doniesienia prywatne.

Wspierajcie przemysł krajowy

Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami zasługi

Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych,** oraz towarów wchodzących w zakres patenia, jest sklep 732

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Szczegółowe cenniki rozsyła się franko.

Do „Gazety Lwowskiej"

OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie

Ajencya dzienników i ogłoszeń

Pasaż Hausmana 9,

gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.

po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia

Sąd powiatowy w Myślenicach poszukuje pisarza szczególnie biegłego w manipulacyi karnej. Płaca według aplikacyi 30 - 35 zł. 7069

Kupię fortepian krótki i skrzypce przegrane. Oferty Biuro dzienników, Pasaż Hausmanna.

Osoba młoda poszukuje zajęcia w prywatnym domu do szycia. Wiadomość w Administracyi Gazety Lwowskiej.

Białą bieliznę do szycia przyjmuje się Rynek 26, II. piętro oficyny

Wyjątkowa nędza. Wdowa, z dwojgiem dzieci, kalek, bez żadnej pomocy, prosi o wsparcie. Lechocka, Zamarstynów 301.

U TROCZYNSKIEGO

w Pasażu Hausmana:

pół kilo **herbatników** 60 ct.

„ „ **karmelków** 40 ct.

„ „ **pomadek** 60 ct. 997

„ „ **czekoladek** 1 zł.

Wyrób własny.

Prakseda z Sozańskich Stengel

Rynek 8, I. piętro

Jak w latach poprzednich, tak i obecnie udziela lekcyi wszystkich tańców w salonie swym dla kółek oddzielnych, w zakładach naukowych męzkich i żeńskich, oraz w domach prywatnych.

Swietny zarobek

dla właścicieli kantorów wymiany, kupców, agentów itd. itd.

Oryginalne losy 995

(nie listy ratalne), z których bardzo łatwo wielką liczbę sprzedać można. Oferty pod: „Interes losowy 7210," do Haasensteina i Voglera, w Pradze.

Panowie akademicy znajdą umieszczenie w domu inteligentnym. Mieszkanie: wielki pokój z osobnym wchodem, wikt domowy dobry i porządna usługa. Bliższa wiadomość: Ajencya dzienników i ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9.

Aufgebot.

Der Werkmeister Karl Wilhelm Enz, aus Weisswasser Ober-Lausitz, geboren am 19 Juli 1873 in Thamm, evangelischer Religion, beabsichtigt mit der Leopoldina Zakostelsky, aus Weisswasser Ober-Lausitz, geboren am 30 Oktober 1881 in Ludwikówka, römisch katholischer Religion, die Ehe einzugehen, was hiermit bekannt gegeben wird.

Weisswasser Ober-Lausitz, 26 Oktober 1898.

Der kön. preuss. Standesbeamte

993 O. Neubieger.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



VIRESCIT EUNLO

W PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2½ frankow we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis de Grand.

We Lwowie w aptekaah pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego 52

Edykt licytacyjny. 7070

Wskutek uchwały c. k. Sądu pow. S. I. we Lwowie l. E. II. 2331/98 (1) odbędzie się dnia 30 listopada 1898 o godzinie 10-ej przed południem w zakładzie stolarskim Tadeusza Prugara ulica Supińskiego l. 5 publiczna licytacya różnych mebli i materyałów stolarskich jakoteż sprzętów domowych. Przedmioty te można oglądać na miejscu dnia 29 i 30 listopada br. między godziną 9 a 10 przed południem zaś protokół egzekucyjny w kancelaryi Oddziału II. Sądu powiat. Sek. I.

BAŁŁABANÓWKA

czysta, żytnia, stara wódka, bez cukru, bez anyżu, poleca

handel KAROLA BALLABANA we Lwowie.

5-kl. skrzyneczka pocztowa, 2 butelek litrowych. 998

Ogłoszenie.

Towarzystwo zaliczkowe w Drohobyczu rozpisuje niniejszem licytacyę w drodze ofert pisemnych na budowę domu Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu postawić się mającego na dzień 18-go listopada 1898 roku.

Cena wywołalna 23000 zł.

Wadyum 5% ceny ofertowej.

Otwarcie ofert o godzinie 4-tej po południu.

Bliższe warunki licytacyjne, plany i szczegółowe kosztorysy przeglądać można w biurze Towarzystwa od 8 listopada aż do dnia licytacyi.

Równocześnie sprzeda Towarzystwo dotychczasowy swój budynek do rozebrania i przyjmuje oferty od nabywców aż do 18 listopada 1898 r.

Bliższe warunki tej sprzedaży są wyłożone do przejrzenia w biurze Towarzystwa.

Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu.

Gwarectwo naftowe „Kraków".

Ponieważ zwołane na dzień 30 października b. r. pierwsze zwyczajne walne zgromadzenie członków Gwarectwa naftowego „Kraków" dla braku statutem wymaganego kompletu nie przyszło do skutku, odbędzie się w myśl art. XVIII. statutu Gwarectwa nowe

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Gwarectwa naftowego „Kraków" z tym samym porządkiem dziennym, **w dniu 4 grudnia b. r. o godzinie 4-tej po południu w sali hotelu Saskiego w Krakowie,** na którem już bez względu na liczbę reprezentowanych na tem zgromadzeniu części kuksów, uchwały w statucie wymaganą większością głosów zapadną.

Prawo głosowania na tem zgromadzeniu przysługuje każdemu Członkowi (Gwarkowi), i prawo to może być tylko osobiście, lub przez specyalnie do tego pisemnie umocowanego pełnomocnika wykonane (art. XIII. stat. i §§. 153 i 148 ust. górn).

Porządek dzienny:

I. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za czas od 1 stycznia do 30 września 1898.

II. Oznaczenie wynagrodzenia za czynności dla dotychczasowej Dyrekcyi i dla Dyrekcyi wybrać się mającej (art. XXV. stat.).

III. Wybór sześciu członków Dyrekcyi na przeciąg trzech lat (art. XX. ustęp b. i XXII. stat).

IV. Upoważnienie Dyrekcyi do zaciągnięcia na hipotekę majątku Gwarectwa pożyczki, celem spłacenia wszelkich dotychczasowych długów, i do ewentualnej sprzedaży majątku Gwarectwa za cenę kupna wedle uznania (art. VII. i XX. ust. c. stat.)

V. Wnioski Członków do obrad bez powzięcia stanowczych uchwał (art. XIX.).

Kraków, dnia 4 listopada 1898.

Gwarectwo naftowe „Kraków".

Wo wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzyerów znajduje się

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie

PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez **CH**

Ogłoszenie.

W dniu 21. listopada b. r. o godz. 4 po południu odbędzie się w kancelaryi Zarządu „domu ubogich chrześcian m. Lwowa" ul. Wronowska l 2 publiczna licytacya na podstawie należycie ostemplowanych i opieczętowanych ofert na dostawę przez cały rok 1899, chleba, bułek, mięsa i legomin.

Warunki licytacyi interesowani przejrzeć mogą w kancelaryi Zarządu wzmiankowanego zakładu. 996

Z Dyrekcyi „domu ubogich chrześcian"

We Lwowie, dnia 5. listopada 1898.

„NA OKOŁO ŚWIATA"

wyszedł właśnie zeszyt 9-ty i zawiera część II. „Rossyi". — Ośm rycin według zdjęć fotograficznych w **kolorach naturalnych.** — Tekst objaśniający napisał prof. Stanisław Majerski. — Z zeszytem 12-tym skończy się serya I., która utworzy **pięknie uprawione album,** pojedyńcze zaś obrazy oprawione w ramy, stanowić mogą artystyczną ozdobę każdego salonu. — Cena pojedyńczego zeszytu wynosi 45 ct., z przesyłką 50 ct. i jest do nabycia we wszytskich księgarniach.

Skład główny w Ajencyi Dzienników Lwów, Pasaż Hausmana 9.

PULS!

Najznakomitsze wyroby warszawskiej fabryki **Fryderyka Pulsa,** mającej wyrobioną światową sławę **w dziale perfumeryi i mydeł toaletowych,** reprezentuje wyłącznie na Galicyę i Wschód

Dom handlowo-komisowy S. W. Niemojowskiego i Ski.

Główna sprzedaż w handlu S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki l. 8, oraz w pierwszorzędnych handlach lwowskich, krakowskich i prowincyonalnych.

Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. 880

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.